

Prezes Krajowej SKOK Rafat Matusiak został wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego WOCCU » 2

Paweł Tarnowski, złoty medalista Pucharu Świata w żeglarskim, zaprasza do udziału w jubileuszowym konkursie Kasy Stefczyka » 4

Konkurs SKEF: „Rodzinne wspomnienia na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości” » 7

ŁĄCZYMY
CZYTELNIKÓW
CZASU
STEF CZYKA



CZAS STEFCZYKA



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 158 SIERPIEŃ 2018 / INFOLINIA 801 600 100

Pożyczka Zaratka

Czytaj na str. » 3

SŁOWO od prezesa



Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo,

Kasa Stefczyka stanowi alternatywę dla instytucji komercyjnych. Czym się różnimy? Po pierwsze – u nas nie tylko nazwa jest rodzima. W wielu przypadkach polskie nazwy firm to tylko kamuflaż dla kapitału zagranicznego. Nasza Kasa jest jedną z niewielu instytucji w naszej Ojczyźnie opartych na polskim kapitale. Takie instytucje decydują o sile rodzimej gospodarki i zamożności społeczeństwa. Po drugie – działamy na zasadach wspólnoty i wzajemności, według wzoru sprawdzonego przez naszego patrona, Franciszka Stefczyka. Wspólnota oznacza m.in. jawność działania. Dlatego na łamach naszej gazety co miesiąc przedstawiamy Członkom naszej Stefczykowej rodziny informacje dotyczące bieżącej sytuacji w naszej spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej. Informujemy o podjętych uchwałach i o tym, jakie inicjatywy społeczne, kulturalne, patriotyczne, sportowe wspieramy finansowo ze wspólnie wypracowanych pieniędzy. Przedstawiamy sprawozdanie z posiedzeń Komitetu Audytu i Rady Nadzorczej. Bardziej szczegółowe sprawozdania, łącznie ze sprawozdaniami finansowymi, przedstawiamy Państwu na Zebraniach Grup Członkowskich. Po trzecie – doradcy finansowi w placówkach starają się stworzyć – jak wielu z Państwa podkreśla – rodzinną atmosferę, ponieważ nie jesteście Państwo naszymi klientami, ale Członkami Kasy.

LICZBY Kasy Stefczyka

6 330 000 000 zł
depozyty

4 930 000 000 zł
pożyczki

6 760 000 000 zł
aktywa

387
placówki

893 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA CZERWIEC 2018 R.

Prezes Krajowej SKOK doceniony na światowym forum

Podczas spotkania Światowej Rady Unii Kredytowych (WOCCU) w Singapurze prezes Krajowej SKOK Rafał Matusiak został wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego tej globalnej organizacji. Przedstawiciele unii kredytowych – odpowiedników polskich spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych spotkali się w dniach 15–18 lipca na dorocznej światowej konferencji WOCCU.



Podczas konferencji Rafał Matusiak – prezes Kasy Krajowej, centralnej instytucji sektora SKOK – został wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Dyrektorów Word Council of Credit Unions. WOCCU to globalna instytucja łącząca spółdzielcze instytucje finansowe ze 109 krajów na całym świecie. Łącznie to przeszło 68 tysięcy

instytucji, które zrzeszają ponad 235 milionów ludzi.

Polskie Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe (SKOK) uważane są przez międzynarodową społeczność za jeden z najlepiej rozwijających się systemów unii kredytowych na świecie. Funkcja, jaką objął Rafał Matusiak, to najwyższe stanowisko w międzynarodowych instytucjach finansowych piastowane przez Polaka.

Na tej samej konferencji prestiżową nagrodę przyznaną corocznie przez Światową Radę Unii Kredytowych (Distinguished Service Awards) otrzymał pośmiertnie Adam Jedliński, wieloletni przewodniczący rady nadzorczej Kasy Krajowej, wybitny znawca prawa spółdzielczego i działacz społeczny. Adam Jedliński jest już trzecim Polakiem uhonorowanym indywidualnie przez WOCCU za zasługi dla rozwoju światowego ruchu spółdzielczego. Wcześniejszymi laureatami nagrody byli śp. prezydent Lech Kaczyński i senator Grzegorz Bierecki.

Pożyczka Zaratka

Pieniądze szczęścia nie dają – to stare przysłowie jest wciąż aktualne. Wystarczająca ilość gotówki zapewnia jednak w wielu przypadkach wygodę, np. w swobodzie wyboru zakupu danego dobra lub usługi. Gwarantuje również możliwość prowadzenia finansów naszego gospodarstwa domowego w spokoju i przewidywalnie, np. w skali miesiąca pozwala zaplanować, na co i ile wydamy zgromadzonej gotówki.

Jednak w tym procesie zarabiania i wydawania pieniędzy stosunkowo często zdarzają się perturbacje. Te ostatnie to najczęściej pojawiające się niezapowiedziane wydatki, których nie sposób było zaplanować. W takim wypadku mamy do wyboru dwa rozwiązania. Jedno z nich to uaktualnienie naszego planu finansowego przez zrezygnowanie z kupna zaplanowanych już dóbr i decyzja o sfinansowaniu nowych nieoczekiwanych wydatków. Inna

strategia to poszukiwanie brakujących środków.

Tu znów musimy decydować, czy będziemy się ratować pożyczką od rodziny, bliższych znajomych, czy poszukamy wsparcia w instytucji finansowej.

To pierwsze rozwiązanie poza zaletą pożyczania bez obciążania nas odsetkami ma wiele wad. Jeśli nie oddamy pieniędzy w terminie, jest wysoce prawdopodobne, że będzie to skutkowało pogorszeniem stosunków z bratem, siostrą czy przyjaciółmi. Takie straty są bolesne i bardzo kosztowne emocjonalnie.

Decyzja o pożyczaniu pieniędzy w instytucji finansowej jest szczęśliwie pozbawiona potencjalnych kłopotów w wymiarze rodzinnym lub przyjacielskim. Posiada oczywiście obciążenie związane z oprocentowaniem pożyczonej kwoty, ale przy znalezieniu odpowiedniej oferty dodatkowe koszty takiej pożyczki mogą nie być

zbyt dużym obciążeniem dla naszego budżetu.

I właśnie dla osób szukających niewielkiego wsparcia finansowego z szybką decyzją kredytową Kasa Stefczyka przygotowała bardzo korzystną ofertę – to Pożyczka Zaratka.

Zaratka to pożyczka, która pozwala samodzielnie i szybko ustalić wysokość miesięcznych rat. Opiera się bowiem na prostej zasadzie – **25 zł miesięcznej raty za każdy pożyczony 1000 zł**. Kasa proponuje pożyczkę w kwotach: 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł. Oznacza to, że **miesięczne raty dla wymienionych kwot będą wynosić odpowiednio: 25 zł, 50 zł, 75 zł lub 100 zł**.

Prowizja za udzielenie Pożyczki Zaratka wynosi 0%, a czas obowiązywania umowy to 4 lata. Ponadto w tym okresie od dnia zawarcia umowy pożyczki **nie będą naliczane opłaty za prowadzenie rachunku płatniczego**

IKS, chyba że nastąpi wcześniejsza całkowita spłata zobowiązania. Wstępna informacja kredytowa udzielana jest **nawet w 15 minut**. Ponadto Kasa zapewnia elastyczność w wyborze dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją o 0%) wynosi 9%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosi: 9,38%.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Mała rata

25 zł

miesięcznie za każdy pożyczony
1000 zł!

Z WIELKIEJ OKAZJI!
RRSO: 9,38%



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

**Już teraz złóż
wniosek!**

801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

Mistrz składa życzenia Kasie Stefczyka i odnosi kolejne sukcesy

Windsurfer Paweł Tarnowski, złoty medalista Pucharu Świata, pozdrawia z Danii, gdzie testuje nowy sprzęt z logo naszej Kasy i zachęca do udziału w naszym jubileuszowym konkursie. Z mistrzostw Europy Formula Windsurfing & Formula Foil w Pucku Tarnowski przywiózł dwa medale. Sportowca od lat wspiera Fundacja Stefczyka.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Kochana Kasa Stefczyka, z okazji Twoich 25 lat życzę Ci wszystkiego najlepszego, dalszego rozwoju i samych sukcesów. Wszystkich pozdrawiam z pięknego Aarhus w Danii. Przyjechaliśmy tu na treningi. Właśnie skończyłem oklejać swój nowiutki żagiel. Jest piękny. Wszystkich zapraszam do wzięcia udziału w jubileuszowym konkursie Kasy Stefczyka, w którym do wygrania są cenne nagrody. Koniecznie zajrzyjcie na stronę internetową www.25lat.kasastefczyka.pl.

Zgłoszenia możecie wysłać do 26 listopada. Zapraszam do udziału – przekazał swoim fanom na Facebooku Paweł Tarnowski.

W lipcu mistrz testował w Danii nowe żagle, deski i kombinezony. Do ich zakupu przyczyniła się Kasa Stefczyka, która za pośrednictwem Fundacji Stefczyka od lat wspiera finansowo windsurfera. Żeglarz oczywiście przykleił na nowy sprzęt logo naszej Kasy, które dumnie prezentuje się na każdym zawodach.

Nieco wcześniej, po tygodniu ścigania, na mistrzostwach Europy w klasie Formula Windsurfing oraz Formula Foil, które odbyły się w Pucku, zdobył dwa medale: srebro w konkurencji Formula oraz brąz w konkurencji Foil.

– Bardzo się cieszę. To wspaniały wynik. W tych zawodach brałem udział gościnnie, ponieważ nie jest to klasa, w której ścigam się na co dzień. Wyczynowo trenuję windsurfing olimpijski RS:X, a tutaj na prośbę organizatorów wystartowałem treningowo, kompletnie

Znakomite starty młodej żeglarki

Kinga Brzóška, podopieczna Fundacji Stefczyka, odnosi kolejne sukcesy. W mistrzostwach Europy na Węgrzech zajęła 5. miejsce, a w Pucharze Miasta Gdynia stanęła na najwyższym podium. To niejedyne osiągnięcia w ostatnich miesiącach i latach.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Do mistrzostw Europy rozgrywanych na węgierskim jeziorze Balaton, największym w Europie Środkowej, Kinga przygotowywała się na zgrupowaniu w Los Alcazares w Hiszpanii. W mistrzostwach uzyskała świetny wynik w klasie Laser Radial – 5. miejsce w kategorii do lat 17 dziewcząt. Dobra passa miesiąc później przyniosła 1. miejsce wśród dziewcząt i 2. w kategorii open w Pucharze Miasta Gdynia, w klasie Laser 4,7. Kinga ostatnio ścigała się również w regatach w Krynicy Morskiej.

– Z tych regat jestem bardzo zadowolona, ponieważ startowałam w nich z kobietami, które uczestniczą w największych imprezach międzynarodowych. Zdobyłam tam dużo nowego doświadczenia, zajmując 7. miejsce ogólnie i 4. w kategorii do lat 19 – mówi żeglarka. – Aktualnie przygotowuję się na zgrupowanie kadrowe w Pucku, do mistrzostw świata, które odbędą się w Gdyni.

bez żadnego przygotowania pod kątem sprzętowym oraz technicznym – stricte do tych konkurencji. Mimo tego stanąłem na podium, i to równolegle w dwóch konkurencjach – tak mistrz podsumował te zawody.

Przypomnijmy, że Paweł Tarnowski w październiku 2017 r. zdobył złoty medal w Pucharze Świata w Gamagori w konkurencji RS:X. Rywalizacja najlepszych windsurferów globu była bardzo ciężka z powodu trudnych warunków pogodowych. Za Tarnowskim na podium znaleźli się brązowy i srebrny medalista mistrzostw świata, czyli Chińczyk Mengfan Gao oraz Szwajcar Mateo Sanz Lanz. W kwietniu zeszłego roku nasz zawodnik wygrał prestiżowe regaty o Puchar Księżniczki Zofii (Trofeo Princesa Sofia).

Kasa Stefczyka zainteresowała się talentem przyszłego mistrza, gdy jeszcze był juniorem, i zaczęła wspierać młodego sportowca. W 2012 r. Tarnowski na Tajwanie zdobył młodzieżowe mistrzostwo świata. W 2013 przeszedł do kadry narodowej seniorów w klasie RS:X. W 2015 r. wygrał mistrzostwa Europy w swojej klasie na wodach wokół włoskiej Sycylii. W 2016 r. zajął drugie miejsce w regatach o Puchar Księżniczki Zofii.

Nieźmiennie trzymamy kciuki za kolejne zwycięstwa.

Kinga ma 16 lat. Przygodę z żeglarstwem zaczęła pod okiem taty Ireneusza, kiedy miała 7 lat. Mieszka i uczy się w Pucku, ale kiedy przychodzi sezon żeglarski, przeprowadza się na dwa miesiące do wujka, do Gdyni. Dzięki temu ma bliżej do swojego klubu, bo trenuje w klasie olimpijskiej w Miejskim Klubie Żeglarskim Arka Gdynia. Trudno byłoby dojeżdżać z Pucka trzy razy w tygodniu na kilkugodzinne treningi, a do tego dochodzą jeszcze regaty.

Lata pracy przynoszą owoce. W 2016 roku Kinga Brzóska m.in. była druga w regatach Laser 4.7 w Poznaniu oraz pierwsza na mistrzostwach Warszawy juniorów wśród dziewcząt i czwarta w klasyfikacji generalnej. W 2017 r. zdobyła m.in. złoty medal na żeglarskiej Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w klasie Laser 4.7. Zajął 12. miejsce w mistrzostwach Europy. Była czwarta w mistrzostwach Polski, choć jej rywalki były starsze o cztery lata. W regatach podsumowujących sezon, na jeziorze Niegocin, była druga. Znakomite starty pozwoliły zebrać cenne punkty, dzięki którym w swojej klasie zdobyła w zeszłym roku złoto w Pucharze Polski. W grudniu 2017 roku Kinga znalazła się w gronie 24 żeglarzy, którzy od Polskiego Związku Żeglarskiego dostali nominację do kadry narodowej juniorów w klasie Laser Radial.

– Na wodzie czuję się wolna i wiem, że jestem na swoim miejscu – mówi Kinga Brzóska. – Mam nadzieję, że Państwa inwestycja w mój rozwój przyniesie wiele satysfakcji i splendoru Kasie Stefczyka oraz mi jako zawodnikowi.

Chcę być marynarzem!

20 podopiecznych z placówek opiekuńczo-wychowawczych z terenu Elbląga popłynęło w rejs jachtem pełnomorskim po Zatoce Gdańskiej. Jednemu z wychowanków tak się spodobało, że postanowił zostać marynarzem. Pouczająca wycieczka była możliwa dzięki Fundacji Stefczyka we współpracy z Fundacją Rozwoju Polskiego Żeglarstwa Regatowego.



Młodzież z opiekunami wsiadła na pokład jachtu „Bryza H” w Gdańsku, na Motławie, pod Żurawiem, zabytkowym dźwigiem portowym. Po drodze jacht mijał półwysep Westerplatte, symbol wybuchu II wojny światowej. Kapitan opowiedział historię tego miejsca.

– Powiedział też, że przepływając obok pomnika, należy uhonorować walczących w czasie II wojny światowej chwilą zadumy w postawię na baczność. Nie trzeba było dużo mówić. Wszyscy to uszanowali – mówi Sławomir Mizerski, opiekun wychowanków.

W czasie rejsu młodzież poznała historię jachtu „Bryza H”, którym płynęła. Kapitan zachęcał wychowanków do tego, aby zainteresowali się tematyką morską i żeglowaniem. Opowiadał o tym, w jaki sposób jacht się porusza, i o wszystkich znajdujących się na jachcie urządzeniach. Była możliwość przytrzymania wspólnie z kapitanem steru. Można było zajrzeć w każdy zakamarek jachtu, choć oczywiście zgodnie z zasadami bezpieczeństwa – nie wolno było wychylać się za burtę ani biegać.

– Wrażenia były wspaniałe, tym bardziej że dopisała nam piękna pogoda. Rejs był bardzo udany i owocny w rozmowy. Panowała piękna atmosfera. Widzieliśmy Sopot i moło od strony morza. Do Gdyni dopłynęliśmy cali i zdrowi – zaznacza opiekun grupy.

Nieoczekiwany skutkiem rejsu była decyzja jednego z chłopców, 17-latką, który kończył III klasę gimnazjum, by zostać marynarzem – postanowił zdawać do szkoły morskiej.

– Powiedział, że bardzo mu się spodobało żeglowanie. Życzę mu, żeby spełnił swoje marzenia. Prosił mnie też, żebym mu zrobił zdjęcie za sterem z panem kapitanem – dodał wychowawca.

Jak widać, warto dać szansę młodym ludziom, by doznali czegoś nowego, bo nowe doznania mogą zmienić ich życie. Z kolei cała grupa z pewnością zachowa w pamięci miłe wspomnienia z wycieczki. Czy bez pomocy sponsorów dzieci miałyby możliwość wypłynięcia w taki rejs?

– Nasza placówka – jak wszystkie tego typu – musi bardzo oszczędnie gospodarować finansami i nie mielibyśmy pieniędzy, żeby zorganizować coś takiego. Sponsor podał nam rękę – i jesteśmy bardzo wdzięczni za to, że taką frajdę można było dzieciom zrobić. Mówiłem im, że być może jest to jedyna okazja w życiu, żeby popłynąć taką trasą – ja też płynąłem po raz pierwszy, a jestem o wiele starszy od wychowanków – mówi Sławomir Mizerski, wychowawca. – Wszyscy potwierdzili, że bardzo im się spodobało. Bardzo dziękuję w imieniu dzieci.

Festiwal Pieśni Religijnej PATER NOSTER

Grand Prix IV Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Religijnej PATER NOSTER Strzecz 2018 zdobył Chór Dziewczęcy „Skowronki” z Poznania. Organizację festiwalu wsparła Fundacja Stefczyka.



FOT. GMINNY DOM KULTURY W LINI

2 czerwca 19 chórów zaprezentowało w Strzecz wiele wspaniałych utworów o tematyce religijnej. Poziomy muzyczny festiwal był wyjątkowo wysoki. Występy zgromadziły liczne grono słuchaczy, którzy mogli liczyć na wspaniałe muzyczne przeżycia. Organizatorzy dołożyli starań, aby każdy z chórów miał salę prób w szkole podstawowej, a także „opiekuna”, w rolę których wcielili się nauczyciele miejscowej szkoły. Dla wszystkich przygotowano ciepły poczęstunek oraz

wodę, która w upalny dzień gasiła pragnienie. Każdy z uczestników otrzymał także pamiątkową plaketkę festiwalową. Członkinie KGW w Strzecz serwowały specjalny kuchni kaszubskiej. Był także punkt, w którym można było nabyć pamiątki kaszubskie.

Nazajutrz część chórów koncertowała w różnych kościołach na Wybrzeżu, m.in. w Kościerzynie, Wejherowie, Gowinie i Szemudzie. Festiwal dzięki zaangażowaniu wielu osób ponownie okazał się wielkim sukcesem organizacyjnym, a uczestnicy podkreślali, że są miło zaskoczeni, że w niewielkim środowisku można przygotować i zorganizować festiwal o tak wysokim poziomie artystycznym i organizacyjnym.

W kategorii chóry kościelne I miejsce zajęła Schola Albertinum z Gliwic (dyrygent Szymon Szymik). **Wśród chórów świeckich** zwyciężył Chór Dziewczęcy „Skowronki” z Poznania (dyrygent Alicja Szeluga). **W kategorii chóry akademickie** najlepszy był Akademicki Chór Politechniki Gdańskiej (dyrygent Mariusz Mróz).

Komisja przyznała też wyróżnienia. Za najlepiej wykonany utwór PATER NOSTER

(Puchar Rektora Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku) doceniono Scholę Albertinum z Gliwic. Wyróżnienie Polskiego Związku Chórów i Orkiestr za najlepiej wykonany utwór z akompaniamentem powędrowało do Chóru Dziewczęcego „Skowronki” z Poznania. Nagrodę wojewody pomorskiego za propagowanie treści patriotycznych w śpiewie chóralnym powędrowało do Chóru Męskiego Echo im. prof. Pawła Osińskiego Spółdzielni Mieszkaniowej z Grudziądza (dyrygent Jerzy Cieślak). Wyróżnienie za świadome wykorzystanie gestu dyrygenckiego w kształtowaniu brzmienia chóru otrzymał Kamil Szafran z Chóru Kameralnego CK 105 w Koszalinie. Wyróżnienie dla najlepszego dyrygenta festiwalu otrzymała Alicja Szeluga z Chóru Dziewczęcego „Skowronki” z Poznania.

Organizatorami festiwalu od samego początku są: Gminny Dom Kultury w Lini, ks. proboszcz ze Strzecz Andrzej Kmiecik, Szkoła Podstawowa im. Aleksandra Labudy w Strzecz, Urząd Gminy w Lini, Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku oraz KGW Strzecz. Sekretarzem jury był dyrektor artystyczny festiwalu i pomysłodawca przedsięwzięcia Tomasz Chyłą.



Konkurs: do wygrania 2000 zł

100 lat niepodległości – rodzinne wspomnienia

W tym roku Polska obchodzi setną rocznicę odzyskania niepodległości. To znakomita okazja, by ocalić od zapomnienia okrucy wspomnień związanych z tym wielkim dziełem całego narodu, bo historię tworzą również jednostki.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przesłać pisemną pracę na temat: „Rodzinne wspomnienia na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości”, opartą na relacjach bliskich osób, które uczestniczyły w wydarzeniach i walczyły o niepodległość Polski w latach 1918–2018. Praca może być uzupełniona fotografiami i kserokopiami dokumentów oraz pamiętek. Całość należy przesłać **do 20 września 2018 r.** (decyduje data stempla pocztowego) wraz

z formularzem konkursowym na adres:

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej 81-472 Gdynia ul. Legionów 126 z dopiskiem: „Konkurs niepodległościowy”.

Na zwycięzcę czeka nagroda główna 2000 zł.

Konkurs organizowany jest przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej z okazji 100-lecia odzyskania przez

Polskę niepodległości, w ramach realizacji celu statutowego SKEF, wspierania rozwoju kultury polskiej i dziedzictwa narodowego. Konkurs trwa od 1 sierpnia do 15 października 2018 roku. Aby wziąć w nim udział, należy posiadać status Członka Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF) i Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK), być osobą fizyczną,

pełnoletnią, posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych, zamieszkałą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Konkurs prowadzony jest także na stronie www.skef.pl, na której dostępny jest jego regulamin wraz z formularzem konkursowym. **Zwycięzca zostanie wyłoniony do 15 października 2018 r.**

Zachęcamy do udziału w konkursie!



Imię*		Nazwisko*		PESEL*	
Miejscowość*		Kod pocztowy*	Ulica*	Nr domu*	Nr lokalu
E-mail		Telefon kontaktowy*			
Nazwa SKOK, której jestem członkiem*			Nr członkowski w SKOK*		
Adres oddziału SKOK, której jestem członkiem*					



Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

PROSZĘ ZAZNACZYĆ POLA PONIŻEJ POPRZEC WSTAWIENIE ZNAKU X:

- Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Organizatora Konkursu przesłanych przeze mnie danych osobowych na potrzeby realizacji konkursu pt.: „Konkurs z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości” na zasadach określonych w Regulaminie Konkursu. Jednocześnie oświadczam, że jestem świadomy/-a dobrowolności podania danych oraz, że zostałem/-am poinformowany/-a o moich prawach związanych z przetwarzaniem moich danych osobowych.*
- Oświadczam, że zapoznałem/am się i akceptuję Regulamin Konkursu, który jest dostępny na stronie www.skef.pl*
- Wyrażam zgodę na umieszczenie mojego wizerunku na stronie internetowej www.skef.pl oraz w materiałach promocyjno-reklamowych w związku z udziałem w Konkursie.*
- Wyrażam zgodę na publikację mojej wypowiedzi pisemnej zgłoszonej w Konkursie z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.*

Czytelny podpis Uczestnika*

*pola obowiązkowe

Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w czerwcu 2018 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu

przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.

CZERWIEC 2018

W czerwcu posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:

- 5 czerwca,
- 12 czerwca,
- 18 czerwca,
- 26 czerwca.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
 - a) realizowanych projektów informacyjnych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy;
 - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanie przez Fundację Stefczyka:
 - sfinansowanie nagród dla najlepszych uczniów ze Szkoły Rolniczej im. Franciszka Stefczyka w Czernichowie,
 - ufundowanie wyjazdu na kolonię dla trójki rodzeństwa z Domu Dziecka w Ustce,
 - wsparcie finansowe dla Pawła Tarnowskiego w celu jego udziału w igrzyskach olimpijskich w Japonii,
 - sfinansowanie projektu „Pomóż oszczędzać rodzinie”, którego organizatorem jest Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej,

- dofinansowanie leczenia i rehabilitacji oraz turnusów rehabilitacyjnych niepełnosprawnych dzieci;
 - c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.
3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:
- ✓ zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
 - oświadczenia przedstawiciela ustawowego o numerze PESEL osoby małoletniej oraz zgody na podpisanie dokumentów,
 - informacji dla osoby wskazanej w dyspozycji wkładem na wypadek śmierci,
 - karty wzorów podpisów,
 - dyspozycji polecenia przelewu wewnętrznego,
 - dyspozycji przelewu wynagrodzenia,
 - dyspozycji na wypadek śmierci,
 - informacji dotyczącej przetwarzania danych osobowych,
 - regulaminu prowadzenia podstawowych rachunków płatniczych Indywidualnych Kont Spółdzielczych,
 - regulaminu promocji „Poleć Nas” III edycja;
 - ✓ zwołania Zwyczajnego Zebrania Przedstawicieli SKOK im. Franciszka Stefczyka;
 - ✓ zmiany karty produktu Grupowego Ubezpieczenia na życie – Optimum Max;
 - ✓ zmiany do obowiązującego Regulaminu Pracy;
 - ✓ oprocentowania produktów opartych o stawkę WIBOR 3M;
 - ✓ zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących



pracę w Kasie Stefczyka m.in.:
 PR16.03/03 Instrukcja realizacji inwestycji finansowych w SKOK im. Franciszka Stefczyka; PR03/04 Instrukcja postępowania przy zakupie/odsprzedaży jednostek uczestnictwa funduszu rynku pieniężnego; PR02.04.01/10 Obsługa Członków Kasy – osoby małoletnie; PR02.04.01/15 Obsługa wypłat środków po śmierci Członka Kasy;

- ✓ wypłaty udziałów;
- ✓ zmiany lokalizacji placówki partnerskiej w Czerwionce-Leszczynach.

Komitet Audytu

13 czerwca odbyło się posiedzenie Komitetu Audytu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka,

podczas którego omówiono dokumenty będące przedmiotem obrad najbliższej Rady Nadzorczej SKOK im. Franciszka Stefczyka. Odbyło się również spotkanie z kluczowym biegłym rewidentem badającym sprawozdanie finansowe SKOK im. Franciszka Stefczyka za 2017 rok.

Rada Nadzorcza

13 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka,

na którym:

1. podjęto uchwałę w przedmiocie przyjęcia „Sprawozdania z wykonania Roczego Planu Kontroli w Spółdzielczej

- Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w I kwartale 2018 r.”,
2. podjęto uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia „Sprawozdania z funkcjonowania systemu zarządzania ryzykiem braku zgodności w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka”,
 3. dokonano okresowej oceny adekwatności, efektywności i skuteczności systemu kontroli wewnętrznej i jego wybranych elementów w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka oraz podjęto uchwałę w tym zakresie,
 4. omówiono roczną ocenę skuteczności i adekwatności polityk zarządzania ryzykiem na podstawie informacji Zarządu Kasy,
 5. omówiono politykę wynagradzania w Kasie,
 6. dokonano oceny stosowania przez SKOK im. Franciszka Stefczyka zasad wynikających z „Zasad Ładu Korporacyjnego dla instytucji nadzorowanych” i podjęto uchwałę w tym zakresie,
 7. dokonano rocznej oceny skuteczności i adekwatności Systemu Informacji Zarządczej,
 8. podjęto uchwałę w przedmiocie przyjęcia sprawozdania niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego sprawozdania finansowego Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni za rok obrotowy od dnia 1.01.2017 do dnia 31.12.2017,
 9. podjęto uchwałę w przedmiocie przyjęcia oraz rekomendacji Zwyczajnemu Zebraniu Przedstawicieli Sprawozdania Zarządu z działalności jednostki i sprawozdania finansowego SKOK im. Franciszka Stefczyka za 2017 r. wraz ze sprawozdaniem niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego sprawozdania finansowego Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni za rok obrotowy od dnia 1.01.2017 do dnia 31.12.2017,
 10. podjęto uchwałę w przedmiocie rekomendacji Zwyczajnemu Zebraniu Przedstawicieli udzielenia Członkom Zarządu SKOK im. Franciszka Stefczyka absolutorium za 2017 r.,
 11. podjęto uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia Sprawozdania Rady

- Nadzorczej SKOK im. Franciszka Stefczyka za 2017 r.,
12. podjęto uchwałę w przedmiocie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych w celu przeprowadzenia badania Sprawozdania Finansowego SKOK im. Franciszka Stefczyka za 2018 r.,
 13. podjęto uchwałę o podziale na Grupy Członkowskie,
 14. podjęto uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia procedury PRO2/02 Polityka zarządzania ryzykiem związanym z powierzaniem czynności na zewnątrz w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. II. oraz procedury PR11.07/01 Polityka Zarządzana Ryzykiem Operacyjnym w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. III,
 15. podjęto uchwałę w przedmiocie stosowania Rekomendacji E-SKOK,
 16. omówiono Protokół z kontroli w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przeprowadzonej przez Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową.

Zebrania Grup Członkowskich W dniach 20–27 czerwca 2018 roku odbyły się Zebrania Grup Członkowskich Okręgu: Pomorskiego, Północnego, Centralnego, Mazurskiego, Małopolskiego, Mazowieckiego, Lubelskiego, Śląskiego, Zachodniego, Zachodniopomorskiego, Wielkopolskiego, Południowego oraz Podkarpackiego. Uchwała o powyższym podziale na Okręgi została podjęta podczas posiedzenia Rady Nadzorczej 13 czerwca 2018 r.

Podczas zebrań Grup Członkowskich przedstawiono Sprawozdanie Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka za okres od 1.01.2017 r. do 31.12.2017 r. oraz Sprawozdanie Zarządu z działalności jednostki i Sprawozdanie finansowe SKOK im. Franciszka Stefczyka za 2017 r. wraz ze Sprawozdaniem niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego sprawozdania finansowego Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni za rok obrotowy od dnia 1.01.2017 do dnia 31.12.2017.

Zebranie Przedstawicieli Zwyczajne Zebranie Przedstawicieli SKOK im. Franciszka Stefczyka

odbyło się 28 czerwca w Gdyni. Przedmiotem obrad zebrania było m.in.:

1. Zamknięcie roku obrachunkowego 2017:
 - a. podjęcie uchwały w przedmiocie zatwierdzenia Sprawozdania Zarządu z działalności jednostki i sprawozdania finansowego SKOK im. Franciszka Stefczyka za okres od 1.01.2017 r. do 31.12.2017 r.,
 - b. podjęcie uchwał w przedmiocie przekazania nadwyżki bilansowej na fundusz zasobowy SKOK Stefczyka oraz pokrycia z funduszu zasobowego SKOK im. Franciszka Stefczyka straty z lat ubiegłych.
2. Podjęcie uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom Zarządu SKOK im. Franciszka Stefczyka za 2017 r.
3. Podjęcie uchwały w przedmiocie zmiany Regulaminu obrad Zebrania Przedstawicieli SKOK im. Franciszka Stefczyka oraz przyjęcia tekstu jednolitego przedmiotowego Regulaminu.

Przedstawiciele zapoznali się ze sprawozdaniem niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego sprawozdania finansowego Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni za rok obrotowy od dnia 1.01.2017 do dnia 31.12.2017, które przyjęte zostały przez Radę Nadzorczą Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka. Sprawozdanie bez zastrzeżeń wydane przez biegłego rewidenta działającego w imieniu PKF Consult (podmiot ten w najnowszym XVII rankingu „Najlepszych firm audytorskich 2017 roku” wydawanym przez dziennik „Rzeczpospolita” zajmuje 5. miejsce), potwierdza, iż sprawozdanie finansowe Kasy przedstawia rzetelnie i jasno sytuację majątkową i finansową Kasy na 31 grudnia 2017 r., wynik finansowy i przepływy pieniężne oraz że zostało ono sporządzone we wszystkich istotnych aspektach zgodnie z zasadami obowiązującymi w Polsce, określonymi w ustawie o rachunkowości i w wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych (w szczególności w rozporządzeniu Ministra Finansów z 25 czerwca 2014 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości spółdzielczych kas), jest zgodne z wpływającymi na treść sprawozdania finansowego przepisami prawa i postanowieniami statutu Kasy oraz zostało sporządzone na podstawie prawidłowo prowadzonych, we wszystkich istotnych aspektach, ksiąg rachunkowych.

Na nowy rok szkolny

Przy małych dzieciach dużą część budżetu zarezerwowanego dla naszych pociech pochłaniają wydatki na zabawki. Najpierw są to rozmaite misie i przytulanki, później klocki, książki. Czas jednak bardzo szybko płynie i pojawiają się nowe potrzeby, które coraz więcej kosztują. Nasi milusińscy chcą chodzić na dodatkowe zajęcia, mieć sprzęt sportowy jak ich rówieśnicy. Stary komputer jest niewystarczający lub uległ uszkodzeniu, a rower, który przecież niedawno kupiliśmy, jest już zdecydowanie za mały.



Z ubrań też nasze pociechy bardzo szybko wyrastają. Konieczne są nowe dresy do piłki nożnej, a bluza treningowa ma już za krótkie rękawy. Potrzebna jest nowa piłka, paletki do ping-ponga i oczywiście co najmniej dwie pary butów sportowych.

Wszystkie te wydatki pojawiają się najczęściej we wrześniu, kiedy dzieci i młodzież idą do szkoły. W tym momencie pojawia się też konieczność kupna przyborów szkolnych, książek i zestawów do ćwiczeń. Nie dla

wszystkich starczy też lektur wypożyczanych z biblioteki, niektóre trzeba będzie kupić, a książki nie są wcale tanie.

W ciągu całego roku szkolnego dzieci i młodzież wychodzą do kina, na wystawy oraz oglądają przedstawienia teatralne. Na to wszystko rodzice zbierają pieniądze, ale we wrześniu tych wydatków pojawia się zdecydowanie najwięcej i budżety szkolne rodziców mogą nie udźwignąć tych wydatków.

I właśnie z myślą o potrzebach rodziców i dzieci Kasa Stefczyka przygotowała bogatą ofertę finansową, z której środki można przeznaczyć na wszelkiego rodzaju pomoce naukowe czy finansowanie aktywności naszych pociech podczas roku szkolnego.

Należy zwrócić uwagę na atrakcyjną ofertę pożyczkową, która może być zastrzykiem finansowym dla budżetu rodziców. Warto sprawdzić zalety Pożyczki Zarotka (RRSO: 9,38%) czy oferty konsolidacyjnej, czyli Pożyczki Fit (RRSO: 6,23%). Kasa Stefczyka proponuje także kredyt w rachunku płatniczym – Linię Pożyczkową MAXI (RRSO: 15,79%). To atrakcyjny, stały dostęp do pieniędzy, szczególnie przydatny, kiedy brakuje już środków na rachunku płatniczym IKS. Warto też zwrócić uwagę na możliwość założenia naszym pociechom rachunku płatniczego IKS Classic dla Młodych z dostępem przez Internet (w ramach usługi bankowości elektronicznej), dedykowaną kartą płatniczą Visa* oraz możliwością korzystania z aplikacji mobilnej. To dla młodzieży doskonała okazja, aby uczyć się niezależności i dysponowania własnymi pieniędzmi – oczywiście pod odpowiednią kontrolą rodzicielską.

W celu uzyskania dodatkowych informacji dotyczących możliwości finansowania wydatków na nowy rok szkolny zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. RRSO oznacza roczną rzeczywistą stopę oprocentowania.

* Karta płatnicza Visa dostępna jest w Kasie Stefczyka dla dzieci powyżej 13. roku życia.

Darmowe przelewy



FOT. APELLA

» Z promocji można skorzystać m.in. w placówce mieszczącej się przy ul. Abrahama 48 A-C w Gdyni

Najpopularniejszą metodą regulowania płatności jest obecnie polecenie przelewu. To w ten sposób płacimy za czynsz, gaz, prąd, telefon, a także inne jednorazowe zobowiązania. Od tego rodzaju płatności dokonywanych w placówkach pobierana jest prowizja. Kasa Stefczyka proponuje teraz skorzystać ze specjalnej promocji i zyskać pakiet 10 darmowych poleceń przelewów.

Z okazji 25-lecia działalności Kasa Stefczyka stara się w szczególny sposób uhonorować Członków, udostępniając im szereg atrakcyjnych produktów finansowych oraz promocji. Jedną z nich jest możliwość otrzymania pakietu darmowych poleceń przelewów. To dobra okazja na zmniejszenie swoich wydatków, choć w tak niewielkiej wysokości. Jest to także sposobność do zaktualizowania swoich danych kontaktowych w celu

umożliwienia Kasie skutecznego informowania o zmianach w ofercie czy ważnych wydarzeniach.

Aby skorzystać z pakietu darmowych poleceń przelewów, wystarczy wyrazić zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celach marketingowych i wykorzystanie tych zgód do marketingu usług prowadzonego przez Kasę drogą telefoniczną lub mailową. Jeżeli taka zgoda została już udzielona, wystarczy zaktualizować numer telefonu lub adres e-mail. Z promocji mogą również skorzystać Członkowie, którzy nie korzystają aktualnie z produktów Kasy i posiadają rachunek płatniczy IKS Zero. Należy zmienić go na dowolny inny typ rachunku oferowany w Kasie oraz wyrazić odpowiednie zgody marketingowe.

Członkom, którzy wezmą udział w promocji, Kasa udostępni 10 darmowych poleceń przelewów, które można wykorzystać w ciągu 60 dni od przystąpienia do promocji. Przelewy te można wykorzystać w placówkach, ale także poprzez bankowość elektroniczną e-skok w przypadku przelewów odpłatnych zgodnie z obowiązującą w okresie trwania Promocji Tabelą Prowizji i Opłat.

Zapraszamy do placówek Kasy i skorzystania z promocji „Pakiet darmowych przelewów”. Więcej szczegółów w regulaminie promocji „Pakiet darmowych przelewów”, dostępnym na kasastefczyka.pl i w placówkach Kasy. Promocja trwa od 1.06.2018 r. do 30.09.2018 r.

Zarabianie za polecanie

Dziel się tym, co najlepsze!



Poleć Kasę Stefczyka rodzinie i znajomym.

Zyskaj nawet
500 zł



kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

Promocja „Poleć Nas!” Edycja III obowiązuje w dniach 2.07–31.12.2018. Spełnij warunki promocji. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl. Łączna wysokość nagród dla jednego uczestnika (polecającego) jest ograniczona do kwoty 500 zł w okresie trwania promocji.

Kredyt mieszkaniowy

Zarówno dla osób, które właśnie wkraczają w okres pełnoletności, jak i tych trochę starszych, posiadanie własnego mieszkania jest bardzo ważnym celem w życiu. Z reguły najpierw je wynajmujemy, a po pewnym okresie staramy się kupić wymarzone lokum. W teorii wszystko wygląda na proste i przyjemne, lecz decyzja o zakupie nie należy do najłatwiejszych.



co specjaliści od kredytów z różnych instytucji finansowych przygotowali specjalnie dla nas, i podjąć optymalną decyzję, która będzie rzutować na naszą przyszłość, i to nie tylko tę najbliższą.

Można też udać się bezpośrednio do Kasy Stefczyka, która zaproponuje atrakcyjne finansowanie wymarzonego lokum.

W Kasie Stefczyka Kredyt Hipoteczny (RRSO: 6,35%) może zostać udzielony w przedziale kwotowym od 10 tys. zł do 2 mln zł – maksymalnie od 60% do 80% wartości rynkowej nieruchomości mieszkalnej lub od 30% do 50% wartości nieruchomości niemieszkalnej. Okres kredytowania może wynosić od 5 do 30 lat. Szczegółowe warunki uzgadniane są z każdym Członkiem Kasy indywidualnie, aby dopasować je do potrzeb i możliwości finansowych. W ramach Kredytu Hipotecznego możliwe jest także skorzystanie z obniżek oprocentowania – pod uwagę brana jest m.in. dobra historia kredytowa.

Wymogiem, jaki muszą spełnić Członkowie Kasy ubiegający się o Kredyt Hipoteczny, jest wkład własny, którego minimalna wysokość musi wynosić 20% wartości nieruchomości. Kredyt Hipoteczny oferowany w Kasie Stefczyka spłacany jest w comiesięcznych równych ratach.

Najpierw musimy określić, jaka lokalizacja byłaby optymalna dla nas, np. pod względem dojazdu do pracy czy na uczelnię. Musimy wziąć również pod uwagę, czy z wymarzonego miejsca jest daleko do szkoły dla naszych dzieci oraz jak wygląda wyposażenie najbliższego sąsiedztwa w infrastrukturę sklepową, sportową czy kulturalną. Nie bez znaczenia jest wielkość naszego „M”, jak również ilość pomieszczeń znajdujących się w nim. Dopiero po zebraniu tych informacji musimy je zderzyć z ilością gotówki przygotowanej na tak zwany wkład własny i wysokością raty kredytu, jaką będziemy co miesiąc płacić.

Ta miesięczna kwota będzie miała wielki wpływ na nasze życie zawodowe z uwagi na konieczność określenia minimalnej kwoty pensji, jaką przez następne 10, 15 czy 25 lat będziemy musieli zarabiać. W tym momencie zaczynamy zbierać oferty z kilku instytucji finansowych, które przygotowują dla nas propozycję. Poza wysokością raty istotna będzie wysokość ubezpieczenia i koszty uruchomienia kredytu. Nie bez

znaczenia będzie ustalona w umowie kredytowej możliwość zawieszenia płatności na określony czas. Zebranie tych wszystkich informacji to jednak nie wszystko. Musimy porównać to,

Kredyt Hipoteczny w Kasie Stefczyka:

- dogodny okres kredytowania – od 5 do 30 lat
- atrakcyjne oprocentowanie z możliwością uzyskania obniżek, m.in. za dobrą historię kredytową
- miesięczna rata dopasowana do możliwości finansowych
- bezpieczeństwo – dzięki finansowaniu w polskiej walucie

Występuje ryzyko zmiany stopy procentowej (oprocentowanie oparte o WIBOR 6M – zmiana stopy może nastąpić raz na 6 miesięcy). Do uzyskania kredytu hipotecznego niezbędne jest zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia oraz innych zdarzeń losowych wraz z cesją wierzytelności na kredytodawcę. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. RRSO oznacza roczną rzeczywistą stopę oprocentowania, która dla Kredytu Hipotecznego wynosi 6,35%.

Ubezpieczenie na życie przy pożyczkach w Kasie Stefczyka

Zazwyczaj staramy się odsuwać od siebie myśli związane z zachorowaniem na nieuleczalną chorobę. Również stosunkowo rzadko myślimy o śmierci, uważając, że ta sfera nas nie dotyczy lub wydaje się bardzo odległa. Jest to całkiem naturalne i ludzkie – wolimy żyć chwilą obecną i nie martwić się o przyszłość. Czasem jednak warto na chwilę wyhamować i zastanowić się, czy zabezpieczenie najbliższych na wypadek naszej śmierci jest wystarczające. Jest to szczególnie ważne, jeśli wzięliśmy pożyczkę i bliscy po naszej śmierci będą musieli ją spłacić.

Dlatego istotne jest, aby odpowiednio wcześnie rozważyć wykupienie specjalnego ubezpieczenia. Na tle konkurencji wyróżnia się produkt SALTUS Indywidualne Ubezpieczenia na Życie Twój Duet, który może stanowić doskonałe zabezpieczenie do zaciągniętej w Kasie Stefczyka pożyczki. Przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego, a zakres obejmuje śmierć ubezpieczonego oraz śmierć w następstwie nieszczęśliwego wypadku.

W przystąpieniu do ubezpieczenia Twój Duet nie ma ograniczenia wiekowego. Co istotne dla klienta, ochrona ubezpieczeniowa nie wygasa wraz z osiągnięciem określonego wieku. Sumę ubezpieczenia z tytułu śmierci ubezpieczonego lub śmierci jako następstwa nieszczęśliwego wypadku stanowią wartości procentowe kwoty zadłużenia, wskazane w pierwotnym harmonogramie spłat pożyczki.

Maksymalna suma ubezpieczenia z tytułu śmierci może wynieść nawet 100 000 zł w odniesieniu do ubezpieczającego, który w dniu składania wniosku nie ukończył 65. roku życia. Dla osoby, która ukończyła 65 lat oraz tej, która ukończyła 75 lat, sumy wynoszą odpowiednio 40 000 zł i 20 000 zł.

Powszechnie praktykowane jest działanie związane z kontrolą stanu zdrowia ubezpieczającego. W Twoim Duetie konieczne jest wypełnienie ankiety medycznej, gdy suma ubezpieczenia na wypadek zgonu wynosi powyżej 10 000 zł. W razie ubezpieczenia o wartości 100 000 zł konieczne jest wypełnienie kwestionariusza medycznego. Za dzień płatności składki uważa się datę dokonania zlecenia przelewu lub złożenia polecenia zapłaty w banku na dedykowane konto SALTUS Ubezpieczenia.

Aby uniknąć kłopotliwych rozczarowań, istotne jest, aby wiedzieć, kiedy kończy się odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeniowego. Dzieje się to w dniu odstąpienia od umowy ubezpieczającego, jeśli upłynął okres wypowiedzenia umowy.



Naturalne jest, że ubezpieczenie Twój Duet przestaje działać z dniem śmierci ubezpieczającego oraz po upływie okresu ubezpieczenia. Jeśli klient nie wskazał uposażonego, któremu mają przyspaść środki po jego śmierci, świadczenie ubezpieczeniowe otrzymuje małżonek w całości, a dzieci i rodzice ubezpieczającego w równych częściach.

Ważne jest również, żeby uposażony posiadał wiedzę związaną z koniecznością posiadania pewnych dokumentów, podczas ubiegania się o należne mu środki. W ubezpieczeniu Twój Duet jest to maksymalnie uproszczone. Należy zgłosić roszczenie na druku SALTUS Ubezpieczenia, dołączyć kartę zgonu z podaną przyczyną śmierci oraz własny dokument tożsamości. SALTUS wypłaca należne świadczenia w ciągu 30 dni po zająciu zdarzenia.

Ważne, aby wiedzieć, że w przypadku śmierci ubezpieczającego, która nastąpiła za granicą, dokumenty dotyczące zgonu powinny zostać przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Według dokumentu „Raport o wpływie branży ubezpieczeniowej” przygotowanego przez firmę Deloitte wartość świadczeń wypłaconych z ubezpieczeń na życie to ponad 18 miliardów złotych, z których korzysta 4,5 miliona klientów. Produkt SALTUS z wysoce konkurencyjnym produktem ubezpieczenia na życie Twój Duet powiązany z pożyczką w Kasie Stefczyka jest doskonałą odpowiedzią ubezpieczyciela na zapotrzebowanie rynku.

Oferta SALTUS, również ubezpieczenie Twój Duet, dostępna jest w placówkach Kasy Stefczyka. Zapraszamy.

Konto IKS Classic dla Młodych oraz Linia Pożyczkowa MINI to mega korzyści

Prowadzenie
konta, które
NIC Cię nie
kosztuje. Załóż
już teraz!

Kasa od ręki
TERAZ – Linia
Pożyczkowa MINI
to stały dostęp
nawet do 1000 zł.
Mega!

Wyplata swoich
środków ze
wszystkich
bankomatów
w Polsce za FREE!
Najlepiej!

RRSO Linii Pożyczkowej MINI: 10%

kasastefczyka.pl

801 600 100

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Prowadzenie rachunku płatniczego IKS Classic dla Młodych oraz wypłaty gotówki z bankomatów są bezpłatne dla osób poniżej 25. roku życia. Linia pożyczkowa oznacza kredyt w rachunku płatniczym. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Kompromitacja zawodowych ekologów

wPolityce.pl
codziennie ważne informacje ze świata polityki

Kilka lat temu oglądałem film dokumentalny, w którym pokazano port u ujścia Amazonki do Atlantyku. W tym porcie przetwarzane było (a może ciągle jest) drewno pochodzące z rabunkowego wyrębu w Puszczy Amazońskiej. Problem polegał na tym, że port powstał i działał bez wymaganych zezwoleń i był w istocie prywatną inicjatywą jakiegoś rzutkiego hochsztaplera. Wydawało mi się to nieprawdopodobne, że władze Brazylii tolerują podobną samowolkę, i to jeszcze na tak ogromną skalę. Nawet u nas byłoby to raczej nie do pomyślenia. Tak myślałem do czasu, gdy obejrzałem zdjęcia gigantycznego pseudozamczyska, które stawiane jest właśnie w Puszczy Noteckiej.



Konrad Kołodziejki
Publicysta tygodnika „Sieci” i portalu wPolityce.pl. Wcześniej pracował m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku”, „Życiu” oraz w „Nowym Państwie”.

Z amczysko, wysokie na czternaście kondygnacji, ma być – jak czytam – ośrodkiem wypoczynkowym, hotelem, spa i czymś tam jeszcze. Zgodę na inwestycję wydano za czasów miłościwie nam panującej Platformy Obywatelskiej. Podane do publicznej wiadomości okoliczności wydania tej zgody mogą wskazywać na jej korupcyjny charakter, co – biorąc pod uwagę specyfikę ówczesnej rzeczywistości – nie wydaje się szczególnie zaskakujące. Zadziwia jednak, że do tej pory nikt nie zauważył, co się tam wyprawia. Dopiero obiegające Internet zdjęcia tej koszarnej twierdzy pośrodku puszczy spowodowały reakcję ze strony Ministerstwa Środowiska (choć i tak lepiej późno niż wcale).

Co jeszcze bardziej zaskakuje, to milczenie organizacji ekologicznych. Przynajmniej w porównaniu z historią, z jaką mieliśmy do czynienia w przypadku Rospudy (pierwsze rządu PiS) czy – całkiem niedawno – przy okazji wycinki w Puszczy Białowieskiej. Gdzie są ci przypinający się do drzew bojownicy, gdzie skargi do unijnych trybunałów? Gdzie zdjęcia martwych wiewiórek? Trudno uciec od wrażenia, że **ekologia jest istotna, ale tylko wtedy, gdy można przy jej pomocy uderzyć w prawicowy „reżim”**. To podobna instrumentalizacja wartości, jak w przypadku umierającego w londyńskim szpitalu Alfiego Evansa, na którego los – z ideologicznych powodów – wypięła się Amnesty International.



FOT. EAST NEWS

Nie dajmy sobie więc wmówić, że zawodowym ekologom chodzi o jakąkolwiek ekologię. **To jedynie funkcjonariusze obowiązującej ideologii. Tacy sami jak ich koledzy walczący o wolność i prawa człowieka za pieniądze z grantów.** Nie oznacza

to oczywiście, że prawdziwych ekologów w Polsce nie ma. To przecież dzięki nim dowiedzieliśmy się, co się wyprawia w Puszczy Noteckiej. Inna sprawa, że ciągle trudno mi pojąć, jak instytucje państwowe mogły tego nie dostrzec. To po co one są?

Polak Polakowi wilkiem

Jak mawiał imć Zagłoba, „zdrajcy, zdrajcy, po trzykroć zdrajcy”. Nie bójmy się używania prostych i prawdziwych słów: Tusk, Boni, Lewandowski, Thun, Schetyna, dlaczego tak bardzo nienawidzicie Polski? Jak bardzo musicie mieć serca podłością zatrute, że tak zapiekle Ojczyźnie naszej szkodzicie?



do syryjskiego Aleppo. Ci ludzie stawiają Polskę na równi z Turcją, gdzie tysiące sędziów i dziennikarzy siedzi w więzieniach.

Nasi wewnętrzni Prusacy i Moskale modlili się już o głód, zarazę, katastrofę gospodarczą i inne plagi. Gdyby tylko się dało, wezwaliby bratnią pomoc i niemieckie tanki, by znów nauczono Polaków moresu i praworządności. Te działania opozycji, nadzwyczajnej kasty sądowniczej z Sądem Najwyższym na czele, przypominają znów najczar-

warte? Czemu tak szkodzicie Polsce i Polakom w kraju i za granicą? Cóż Wam takiego uczynił ten łagodny Naród i dlaczego nie zamierzacie cofnąć się przed każdą niegodziwością? Przecież Judasz „to zbrodnień zawsze najsrożej w piekle męczony”. Tacy ludzie zawsze trafiali do IX kręgu piekła. Ludzie bez miłości Ojczyzny, wiary i nadziei we własną wspólnotę zawsze będą w kręgu Antenora. Cóż Wam przyjdzie z tych milionowych, unijnych apanaży i pochwał wrogów

”

Komu służycie, Panie i Panowie „Totalniacy”? Czy te srebrniki są tego warte? Traktujecie Polskę jak „pokój przechodni wynajęty w Europie” i stawiać chcecie pomniki Timmermansowi i jemu podobnym. Nic droższego oprócz Ojczyzny mieć nie wolno, bo Polak winien mieć polskie obowiązki.



Janusz Szewczak
Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce. Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz gospodarczych. Był głównym ekonomista SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.

Były prezydent pośród ludu zwany Bolkiem grozi użyciem broni i fizyczną likwidacją, a Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar twierdzi, że to wyraz troski o praworządność. Apelowałem wielokrotnie, by pogonić Fransa Timmermansa, gdzie pieprz rośnie, bo odstawia ewidentną szulerkę i nie wiadomo tak do końca, czyje ostatecznie polecenia atakowania Polski i Polaków wypełnia. Kasta sędziowska i totalna opozycja szkaluje dobre imię nie tylko polskiego rządu, ale i polskiego państwa i podważa dobre imię naszej Ojczyzny, apelując o bratnią pomoc zagranicy. Ojczyzny, której w końcu ci ludzie przecież wszystko zawdzięczają, choć dla nich to tylko „ten kraj”. Niegodziwie i bezrozumnie eurodeputowany PO, był minister polskiego rządu Janusz Lewandowski przyrównuje Warszawę

nasze karty polskiej historii z targowicą i liberum veto. Wielu z tych ludzi za pozbawienie nas jako narodu najwartościowszej substancji majątkowej w ramach procedury tzw. prywatyzacji obsypano zaszczytami i doczesnym dobrobytem, choć w wielu praworządnych krajach ci ludzie, pokroju Tuska czy Lewandowskiego, raczej nie uniknęłyby zasłużonej kary za wyprzedzą krwawicy przodków.

Komu służycie, Panie i Panowie „Totalniacy”? Czy te srebrniki są tego

naszego państwa, gdy w pamięci narodu będziecie postaciami wielce wstydliwymi? „Polskość to nie nie-normalność” – jak twierdził Donald Tusk, to świadomość przynależności do narodu polskiego. Wy zaś traktujecie Polskę jak „pokój przechodni wynajęty w Europie” i stawiać chcecie pomniki Timmermansowi i jemu podobnym. Nic droższego oprócz Ojczyzny mieć nie wolno, bo Polak winien mieć polskie obowiązki. Hańba, po trzykroć, hańba.

Z zeznań byłego ministra Parafianowicza wynika, że „krysha” nad Amber Gold była jeszcze wyżej



FOT. EAST NEWS

Były to działania opiekuńcze nad działalnością tej spółki zarówno aparatu sądowego, urzędów prokuratorskich, aparatu skarbowego, a także polityków Platformy i być może ludzi z byłych służb specjalnych.

Co więcej – coraz bardziej wygląda na to, że słynny już Marcin P. to klasyczny „słup”, bo trudno sobie wyobrazić, aby 28-letni człowiek ze średnim wykształceniem ekonomicznym, mający na koncie 9 wyroków skazujących i jeszcze parę lat temu zupełnie bez grosza przy duszy był w stanie poprowadzić firmę, która – jak mówią anonimowo agenci ABW – przez 2,5 roku wykazała ok. 2 mld zł obrotów.

Okazuje się, że w tej sprawie popełnili „błędy” nie tylko sędzia sądu rejonowego w Gdańsku i dwaj kuratorzy sądowi, choć ponoć jedynym powodem zarejestrowania przez człowieka wielokrotnie skazanego aż 10 różnych spółek z jego udziałem w zarządzie lub w radzie nadzorczej był brak wglądu do Krajowego Rejestru Skazanych przez sędziów rejestrowych.

Ale przecież nawet dla średnio rozgarniętego człowieka jasne jest to, że 28-letni Marcin Plichta (vel Stefański), człowiek z 9 wyrokami (wszystkie w zawieszeniu między innymi za wyłudzenia w ramach spółki Multikasa, a także za wyłudzenia kredytów na podstawie osoby) nie może przez ponad 3 lata być szefem spółki, która gromadzi bez zezwolenia wkłady kilkunastu tysięcy klientów na sumę blisko 900 mln zł, w sytuacji kiedy co najmniej kilka instytucji wie o jego kryminalnej przeszłości.

Tylko istnieniem wspomnianej „kryszy” można tłumaczyć fakt, że gdańska prokuratura mimo doniesienia Krajowego Nadzoru Finansowego w 2009 roku umarza postępowanie wobec Amber Gold, a po odwołaniu się do sądu przez KNF i uchyleniu tego umorzenia zajmuje się ponownie sprawą dopiero po upływie ponad 2 lat.

wPolityce.pl
codziennie ważne informacje ze świata polityki

Lipcowe przesłuchanie ministra Parafianowicza było swoistym podsumowaniem działalności służb skarbowych.

Należy przy tym zauważyć, że każdy, kto prowadził nawet najmniejszych rozmiarów działalność gospodarczą, doskonale wie, że po złożeniu pierwszej deklaracji skarbowej właściwy dla tej działalności urząd skarbowy już bardzo upomina się o następne, a jeżeli działalność jest większych rozmiarów, to szybko się nią interesuje właściwy Urząd Kontroli Skarbowej (tzw. policja skarbową).

W przypadku Amber Gold mimo ogromnych rozmiarów działalności urząd skarbowy zainteresował się dopiero po blisko 3 latach, tyle tylko, że rozpoczął kontrolę tej firmy w styczniu 2012 roku, a dokumenty do niej zabrał ze spółki w połowie sierpnia, kiedy to jej zarząd zapowiedział jej likwidację.

Ogromna skala działalności samej Amber Gold (jak wspominałem – ok. 2 mld zł obrotów w ciągu niecałych 3 lat), a także podmiotów z nią powiązanych (choćby powstałych dosłownie z niczego OLT Express) pozwala przypuszczać, że była to prowadzona na dużą skalę pralnia pieniędzy pochodzących z nielegalnych interesów prowadzonych w kraju i za granicą, i to na pewno nie przez Marcina P.

Zaangażowanie do tych interesów syna premiera Tuska, a także prominentnych polityków Platformy takich jak Jan Krzysztof Bielecki i wsparcie udzielane spółce przez prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza dawało spółce polityczną „kryszę”.

Przesłuchanie byłego wiceministra finansów Andrzeja Parafianowicza to potwierdza, wspomniana „krysha” nad Amber Gold musiała być jednak ponad nim, choć był on niezwykle ważną osobą, przyzwalającą na przestępczą działalność tej firmy.



Zbigniew Kuźmiuk

Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004-2009 i od 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.

W lipcu przed sejmową komisją śledczą badającą sprawę piramidy finansowej Amber Gold zeznawał były wiceminister finansów i Generalny Inspektor Informacji Finansowej – Andrzej Parafianowicz.

Mimo tego, że zarządzał on tzw. policją skarbową i miał do dyspozycji wiele instrumentów, które pozwalały w trybie wręcz natychmiastowym zareagować na informacje o popełnianiu przestępstw przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą, wręcz ostentacyjnie na nie nie reagował.

Zeznając przed komisją śledczą, najczęściej używał stwierdzeń: „nie przypominam sobie”, „nie rozumiem pytania”, „nie mieliśmy pełnej wiedzy”, „nie pamiętam”, co jest specjalnie zastanawiające w zestawieniu z informacją, że przed zajmowaniem ministerialnego stanowiska pracował w polskich służbach specjalnych, zajmując się problematyką wyłudzeń podatkowych.

Po wielomiesięcznych przesłuchaniach przed sejmową komisją śledczą wielu wysokich urzędników państwowych coraz wyraźniej widać, że mieliśmy tutaj do czynienia ze swoistą opieką tych instytucji (czyli klasyczną kryszą) nad przestępczą działalnością tej firmy.

W uścisku agentur

Każdy, kto odważy się realnie poruszyć temat działających w Polsce (ale przecież nie tylko) agentów i agentur, natychmiast jest unieważniany, ośmieszany i odsądzany od czci i wiary... przez zadaniowaną agenturę właśnie.



Witold Gadowski

Reporter, autor filmów dokumentalnych, mityśnik kawy i Batkanów. Badacz afer i terrorystów. Wraz z Przemysławem Wojciechowskim wydał książkę „Tragarze śmierci” ujawniającą nieznaną ślady znanych terrorystów („Carlota”, „Abu Dauda”, „RAF”). Autor opowiadań, wierszy i piosenek oraz powieści („Wieża komunistów”, wyd. Żysk i S-ka, 2012). Publicysta internetowy – autor blogów na Stefczyk.info oraz w Polityce.pl.
www.gadowskiwitold.pl

Nic bowiem łatwiejszego jak skompromitować człowieka, który sam staje przeciwko wysublimowanej maszynie kłamstwa, prowokacji, zastraszenia i przekupstwa. Wielokrotnie w swoim życiu przekonywałem się na własnej skórze, że ukazywanie choćby rąbka realnych działań agentur budzi natychmiast bezwzględna kontrakcję. Jest np. taki „dziennikarz” Jakubowski, który pisze w „Gazecie Finansowej” i regularnie – oczywiście niebezinteresownie – obszczekuje mnie na zlecenie tych, którym dobieram się do skóry. Ot prosta egzemplifikacja znanej techniki. Ktoś powie, dlaczego właśnie w Polsce miałyby mieć miejsce największe harce agentury? Przecież Polska na pewno nie jest pępkiem świata, tu nie decydują się najbardziej znaczące rozgrywki, tu także nie są pomnażane największe w świecie interesy.

Polska jednak w ogniu interesów

To wszystko prawda, niestety Polska leży w niezwykle strategicznym – nie tylko jak na Europę – miejscu. To największa równina na powstającym właśnie Jedwabnym Szlaku. Gra o panowanie na tej przestrzeni to w zasadzie rozgrywka o zapełnienie najbardziej strategicznych „cieśnin” tego największego lądowego projektu budowy strumieni wymiany handlowej. Tak więc, choćby już z tak pobieżnie zarysowanej obserwacji wynika, że pula uczestników gry o odgrywanie w Polsce dominującej lub tylko istotnej roli jest szersza, niż zrazu mogłoby się wydawać.

Współczesny świat jest już tak zbudowany, że agentura jest właściwie najdłuższym ramieniem największych biznesów. Często opłaca się mocno zainwestować w agenturę, aby potem – dzięki jej szpiegowskim i lobbystycznym działaniom – zyskać uprzywilejowaną pozycję w decydujących rokowaniach i układach. Dzisiejsze szpiegostwo i agentura nie ma już tego – utrwalonego w szpiegowskich powieściach – smaczku romantycznych pojedynków czy finezyjnych gier. Dziś szpiegostwo jest ogromną gałęzią gospodarki w takich państwach jak Chiny (ogromna część gospodarki tego kraju zbudowana jest na wykradzionych ze świata patentach i rozwiązaniach), Rosja, ale także Izrael i Stany Zjednoczone.

W Polsce gra gospodarcza toczy się o przejęcie kontroli nad potencjalnymi hubami, które będą kontrolować dystrybucję towarów i usług na Zachód. Tradycyjna gra dotyczy natomiast panowania nad drogami przesyłania rosyjskich surowców do Europy Zachodniej.

Zmierch Johna le Carre...

Działalnością, która przywiązana jest do agentury gospodarczej i technologicznej, jest agentura klasyczna – mająca za cel zwiększanie politycznych wpływów swoich mocodawców na wyznaczonym terenie. Tu, klasycznie, mamy w Polsce do czynienia z wpływami agentury rosyjskiej (czasem dochodzi tu do konkurencji pomiędzy siatkami wojskowymi podległymi GRU i sieciami cywilnymi sterowanymi obecnie przez SWR), agentury niemieckiej (klasyczne operacje przejęte jeszcze po eneradowskiej

”

Polska leży w niezwykle strategicznym miejscu. Gra o panowanie na powstającym właśnie Jedwabnym Szlaku to w zasadzie rozgrywka o zapełnienie najbardziej strategicznych „cieśnin” tego największego lądowego projektu budowy strumieni wymiany handlowej.

Stasi, wzmocnione rozbudowanymi wpływami fundacji i biznesów powiązanych z dzisiejszymi niemieckimi służbami wywiadowczymi.

Duże, choć skrętnie ciągle skrywane aktywa wywiadowcze posiada w Polsce izraelski Mossad, jego źródła i agentura sięgają jeszcze okresu, gdy w peerelowskim ministerstwie spraw wewnętrznych działała żydowska agentura nazywana operacyjnie (na potrzeby generała Kiszczaka) „szczurzym śladem”. Jej pełne możliwości zostały pokazane już po okrągłym stole, gdy w Polsce

realizowano kluczowy etap „Aliji” – emigracji Żydów z terenów Związku Sowieckiego do Izraela – nazwany „Operacją Most”.

Mówienie dziś o amerykańskich wpływach nad Wisłą jest w zasadzie truizmem. Sytuacja wygląda jak klasyczne stosunki „Wielkiego Brata” z „Bardzo Malutkim Bratem”, który musi polegać na opracowaniach służb amerykańskich, wykonywać cząstkowe etapy dużych operacji amerykańskich służb oraz dostarczać informacji i działań według amerykańskich potrzeb i wskazań. Ilustracją tej zależności jest choćby przebieg kilku globalnych operacji przeprowadzanych przez amerykańską agencję do spraw zwalczania handlu narkotykami – DEA.

Dziś nie jest już żadną tajemnicą, że praktycznie z Warszawy – za pośrednictwem warszawskiej placówki DEA – kierowane były operacje ujęcia znanego syryjskiego handlarza bronią Monzera al-Kassara (ujęty w hiszpańskim kurorcie Marbella pod zarzutem handlu narkotykami), Wiktora Buta, byłego pułkownika sowieckich służb specjalnych uznawanego za jednego z największych na świecie hurtowników broni, oraz polskiego gangstera Ricardo Fanchiniego alias Rottmana alias Mariana Koziny, który uznawany był za łącznika mafii sołncewskiej na Europę Zachodnią. Nawiasem mówiąc, Kozina opuścił już amerykańskie więzienie i prowadzi obecnie działalność gospodarczą m.in. w Indonezji. Po spektakularnych sukcesach tych operacji warszawskie kierownictwo DEA zostało zlikwidowane, a jego szef objął eksponowane stanowisko w federalnych strukturach DEA.

Miłośników klasycznych romansów szpiegowskich muszą jednak rozczarować: w dzisiejszym świecie realnego ścierania się globalnych sił coraz mniejszą rolę odgrywają wyjątkowo bystre i bezwzględne jednostki oraz tzw. akcje humanint (klasykna agentura i operacje za pomocą wyrafinowane prowadzonej agentury na stosunkowo niskich szczeblach polityki, ale będące kluczami do dużych informacji), a coraz większe znaczenie uzyskują tzw. źródła techniczne, lobbying, operacje pod fałszywą flagą oraz agentura uplasowana na najwyższych piętrach politycznej władzy w krajach takich jak choćby Polska.

Polska agentura wewnętrzna

Oprócz faktu, że Polskę rozdzierają akcje agencji zewnętrznych, niestety mamy tu także do czynienia z potężnie osadzoną grupą tzw. swing persons. To ludzie, których najprościej można scharakteryzować, używając prostego porzekadła: myślą i robią tak, jak potrzebuje tego ktoś, kto najlepiej im płaci albo ktoś, kto najlepiej ich trzyma w szachu. Ludzie ci to zwykle dawna agentura sowiecka i rosyjska, która skorzystała z tego, że więzy ze Wschodu nieco się rozluźniły i zaczęła na swojej sprzedajności oraz na strategicznym usytuowaniu należących do niej osób robić dobre interesy. To najtrudniejsza do

zidentyfikowania grupa, bowiem zachowuje się skrajnie pragmatycznie i w sposób mocno wyrachowany. Nie przeszkadza im jednego dnia służyć w operacji unieważniania i eliminowania wrogów gazociągu Nord Stream, aby kilka miesięcy później z powodzeniem brać udział w prowokacjach Mossadu rozgrywanych nad Wisłą na mocy układów pomiędzy Władimirem Putinem a Benjaminem Netanjahu. Oczywiście spełniając izraelskie wytyczne, ludzie ci pozostają pod „opieką” ze strony amerykańskich służb. Typowymi przykładami działania „swing persons” są byli wysocy oficerowie PRL-owskiej bezpieki: Wojciech Czerniak, Gromosław Czempiński czy nieżyjący już dziś Sławomir Petelicki. Potrafili oni – z pewnym nawet wdziękiem – prześlizgnąć się z orbity sowieckich wpływów – gdy działali przeciwko „kapitalistycznym imperialistom z Waszyngtonu, na służbę do „Wielkiego Amerykańskiego Brata”. Skrajnie pragmatyczni Amerykanie woleli nawet układać sobie nowe ścieżki z dawną bezpieką – to ponoć gwarantowało im sprawność i lojalność nowych sług – niż kształcić nad Wisłą własną agenturę nieomal od zera. Amerykanom zależy na kontrolowaniu militarnych struktur w Polsce oraz jakiejś takiej kontroli nad kluczowymi decyzjami politycznymi i gospodarczymi.

Znacznie bardziej skomplikowana jest sytuacja z agenturą rosyjską. Jest ona bardzo skrytalizowana i zakorzeniona nad Wisłą, wszak przez ostatnie trzysta lat przez z górą dwieście kilkadziesiąt „oddychaliśmy Rosją”. Rosjanie szczególnie upodobali sobie zwinną i inteligentną penetrację polskich środowisk prawniczych. Działają w myśl zasady, że wśród środowisk im sprzyjających nie uaktywniają i nie werbują agentów, bo to po prostu byłoby stratą czasu i środków. Dość powiedzieć, że o finexji rosyjskich gier świadczy fakt, że wśród najbardziej zażartych tropicielami... ruskiej agentury aż roi się od osób w dziwaczny sposób powiązanych ze Wschodem. Pewien pułkownik byłych Wojskowych Służb Wewnętrznych zwierzył mi się kiedyś, że w czasie gdy był na szkoleniu w Związku Sowieckim, najbardziej doświadczeni oficerowie sowieckiej rozwiętki do znudzenia powtarzali kursantom: nie werbujemy wśród swoich, oni i tak są nasi, werbujemy tam, gdzie przeciwnik nawet się tego nie spodziewa. Rosjanom zależy na posiadaniu pakietu kontrolnego w głównych polskich ugrupowaniach. Czasem im się to nie udaje, gdy na przeszkodzie staje im... działalność niemieckich służb specjalnych.

Niemcom zależy na tym, aby utrzymywać w Polsce typ gospodarki kompletnie uzależniony od niemieckiego rynku, technologii i interesów. Niemiecka dominacja na polskim rynku medialnym (to nie tylko większość dzienników regionalnych, RMF, Onet, Interia, ale także znaczna większość polskiego rynku tzw. prasy kobiecej) nie podlega w tej chwili dyskusji. W wielu sprawach niemiecka



FOT. ANDRZEJ WIKTOR

propaganda jest zbieżna z tezami rosyjskiej polityki historycznej, jednak jeśli chodzi o najwyższe piętra władzy, to niemieckie wpływy w PO okazały się o wiele bardziej skuteczne niż klasyczna rosyjska agentura. Niemcy oddziałują poprzez wiele instrumentów, wśród nich są także niemieckie fundacje, które co roku pozyskują do współpracy tysiące polskich studentów oraz tzw. stypendia twórcze dla artystów, którzy najlepiej głoszą niemieckie tezy propagandowe.

Bardziej tajemniczymi grupami – choć realnie istniejącymi – są ludzie działający wprost dla interesów Izraela (o czym była już mowa) oraz dla... Chin. W środowisku ludzi służb utrzymuje się informacja, że właśnie chińskie służby najlepiej płacą Europejczykom pozyskanym przez siebie do współpracy. Niestety o chińskich służbach specjalnych wiemy najmniej, działają one bowiem według zupełnie innego schematu niż większość znanych nam organizacji. Chińskie służby nie rozgłaszają publicznie swoich sukcesów, inaczej niż np. Mossad wcale nie dbają o swoją reputację i public relations. O ich skuteczności świadczy jednak fakt, że potrafią skopiować najbardziej zaawansowane technologie, nie płacąc przy tym za żadne licencje.

Polska leży w newralgicznym miejscu planowanego przez Chińczyków Jedwabnego Szlaku i władze Państwa Środka – wobec inwestowania gigantycznych środków – nie mogą pozwolić sobie na improwizację.

Czy w tak zarysowanym kontekście Polska stać dziś na prowadzenie własnej, niezależnej polityki? To w dużej części zależy od naszych służb specjalnych. Jest to jednak zagadnienie na zupełnie inne – choć oparte na zarysowanym kontekście – rozważania.

Najcichsi bohaterowie powstańczego zrywu

Niemcy nigdy ich nie rewidowali – nie mieściło im się w głowach, że osoba głuchoniema może być żołnierzem podziemia. Pluton Głuchoniemych – pododdział Armii Krajowej, wchodzący w skład 4. kompanii Zgrupowania „Siekiera” – 1 sierpnia 1944 r. także wszedł do walki o wolną Polskę.



FOT. ANDRZEJ SKWARCZYŃSKI

(podporucznika Zygmunta Sapuły), V Zgrupowania „Siekiera” (porucznika Romana Rożałowskiego) i liczyła około 20 członków. Przewozili oni prasę konspiracyjną, mieli legitymacje i opaski z napisem „Taubstumm” (głuchoniemy). Chroniło to ich przed inwigilacją Niemców. Współorganizatorem i instruktorem podziemnej organizacji głuchoniemych oprócz podporucznika Wiesława Jabłońskiego „Łuszczycą” był przysły dowódca Oddziału Głuchoniemych, starszy sierżant Edmund Malinowski „Mundek”, który prowadził teoretyczne szkolenia wojskowe między innymi w posługiwaniu się bronią.

O godzinie „W” dowódcą oddziału głuchoniemych był podporucznik Wiesław Jabłoński „Łuszczyc”, a jego zastępcą głuchoniemy Kazimierz Włostowski „Igo”, który miał stopień kaprała – wszyscy inni byli strzelcami. Po kilku dniach oddział głuchoniemych został włączony do plutonu „Mundka”, awansowanego później na podporucznika. „Łuszczyc” odszedł do oddziałów walczących na Czerniakowie.

Organizacyjnie Pluton Głuchoniemych był to II pluton, 3. kompanii kapitana „Redy”, batalionu majora „Miłosza”, zgrupowania podpułkownika „Sławbora”, Śródmieście – Południe. Odtąd w skład plutonu wchodził zarówno głusi, jak i słyszący. Pluton liczył około 50 żołnierzy, wśród których w różnym okresie było od 26 do 33 głuchoniemych, w tym 3 kobiety. Ich kapelanem był ksiądz prałat Jan Kuczyński, pełniący obowiązki kapelana kompanii „Reda”. W pierwszych dniach powstania Pluton Głuchoniemych posiadał zaledwie kilka granatów i przewidziany był do akcji pomocniczych. W tym charakterze przeszedł swój chrzest bojowy, biorąc udział przy zdobywaniu „Soldatenheim”, mieszczącego się w gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Inne grupy powstańcze wyruszyły do ataku z ulicy Hożej, Wspólnej i Mokotowskiej. Po godzinnej bitwie

zajęto gmach gimnazjum, który Niemcy podpalił, a sami uciekli do budynku YMCA i na teren Sejmu. Podczas gaszenia pożaru jeden głuchoniemy został poparzony.

W zwycięskim ataku

9 sierpnia 1944 r. pluton podzielono na grupę liniową liczącą 10 ludzi i grupę pomocniczą w składzie 16 ludzi. Grupę liniową przydzielono odtąd do pełnienia warty w zdobytym gimnazjum, w kinie „Napoleon”, na ulicy Frascati, na posterunkach wokół Instytutu, w przyległych ogrodach i na Wiejskiej. Służbę wartowniczą głuchoniemi pełnili najczęściej z powstańcami słyszącymi. Budowali też barykady, przejścia w piwnicach i wykonywali inne prace pomocnicze. 2 września 1944 r. podczas silnego ataku niemieckich „Sztukasów” na plac Trzech Krzyży został zburzony kościół św. Aleksandra, gimnazjum im. Królowej Jadwigi, kino „Napoleon” oraz został uszkodzony, zajęty przez Niemców, fronton budynku YMCA. Niemcy wpadli w popłoch, co wykorzystali powstańcy, ruszyli do natarcia i zdobyli budynek YMCA – w ataku wziął udział Pluton Głuchoniemych. W tym dniu zginęła głuchoniema sanitariuszka Celina Kiluk „Poprad”, a ranny w głowę został Jerzy Obrycki „Bim”.

Odważyła się bariery

Zastąpiła z niezwykłą odwagą. 8 sierpnia dwóch głuchoniemych żołnierzy – strzelec Stanisław Gajda ps. „Gaj” oraz Henryk Nasiłowski ps. „Czerwony” – zauważyło kilku obwieszonych bronią Niemców wyskakujących przez okno z gmachu YMCA. Dopadli ich od tyłu i zabili gołymi rękami, zdobywając kilka pistoletów maszynowych. Uczestniczyli w akcjach w Śródmieściu, na Starówce i Czerniakowie. Walczyli na barykadach, nie słysząc huku własnych pistoletów maszynowych ani wybuchów rzucanych granatów. Często radzili sobie lepiej niż ich słyszący koledzy. Nie dezorientowały ich wybuchy pocisków artyleryjskich ani świst kul przelatujących koło głowy. Często zgłaszali się na ochotnika do najbardziej karkołomnych zadań. Mieli doskonały wzrok, dzięki któremu błyskawicznie namierzali „gołębiarzy” – hitlerowskich snajperów strzelających z dachów. Posiadali też jakiś niesamowity szósty zmysł, który ratował im życie w ekstremalnych sytuacjach. Podczas nalotu „Sztukasów” głuchoniemy żołnierze pobiegli w przeciwną stronę niż słyszący. I tylko oni ocaleli. To zakrawa na cud, ale mimo udziału w najbardziej zaciętych walkach powstania przeżyli niemal wszyscy żołnierze Plutonu Głuchoniemych. Po kapitulacji część z nich wyszła z miasta razem z ludnością cywilną, a reszta trafiła do niewoli.

Niemcy długo nie mogli uwierzyć, że walczyli z nimi głuchoniemi żołnierze. Byli wyjątkiem na światową skalę – przykładem przekraczania własnych słabości w skrajnie trudnych sytuacjach.

BARTOSZ BOGDAŃSKI

Kalendarium – sierpień



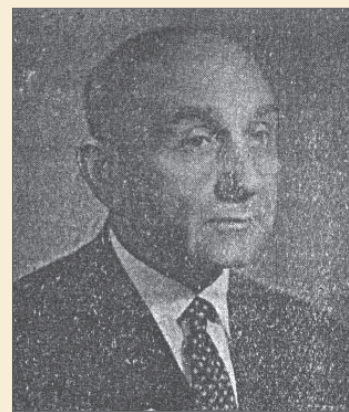
FOT. MPW

2 sierpnia 1944 – zmarła w Warszawie Krystyna Kraheńska ps. „Danuta”, poetka, pielęgniarka, etnograf, żołnierz AK, uczestniczka powstania warszawskiego. Urodziła się 24 marca 1914 w Mazurkach koło Baranowicz. Od 1928 członek ZHP. Od października 1932 studiowała geografię i historię, później etnografię na UW. W maju 1939 zdała egzamin dyplomowy. Dała kilka koncertów pieśni regionalnych w Polskim Radiu. W latach 1936–1937 pozowała Ludwice Nitschowej do pomnika Syreny. We wrześniu 1939 w oblężonej stolicy działała w obronie cywilnej, od grudnia w konspiracji. Łączniczka i kurierka do specjalnych poruczeń na teren Nowogródzyczyny. Przewoziła broń, przeszkolona w służbie sanitarnej – w latach 1943–1944 pracowała jako pielęgniarka w szpitalu powiatowym we Włodawie. Jeździła do oddziałów partyzanckich i szkoliła dziewczęta do służby sanitarnej. Od 1928 pisała wiersze i piosenki. Najbardziej znaną piosenkę Polski Walczącej i powstania warszawskiego – „Hej, chłopcy, bagnet na broń” – napisała w styczniu 1943 dla żołnierzy „Baszty”. 1 sierpnia 1944, podczas prowadzonego przez jej pluton od strony ul. Polnej ataku na budynek Domu Prasy przy ul. Marszałkowskiej 3/5, ratując ranego kolegę, została trzykrotnie postrzelona w klatkę piersiową. „Zginęła tak, jak sobie wymarzyła. Nie upadła na bruk, co byłoby dla niej straszne. Upadła na pole działkowe, leżała wśród słoneczników, kartofli, buraków, na tej ziemi, która dla niej była wszystkim” – komentowała siostra poetki Halina Kraheńska. Nazajutrz zmarła wskutek ran. Pochowana w ogródku domu przy ul. Polnej 36, po wojnie prochy przeniesiono na cmentarz na Służewie. Źródło: wikipedia.org/ www.polskieradio.pl



FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA

10 sierpnia 1923 – „krwawy piątek”, strajk robotników w Raciborzu. Niskie płace i hiperinflacja spowodowały rosnące niezadowolenie pracowników fabryk i rolników. Pierwsze strajki miały miejsce w 1920. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało 24 lipca 1923 zakaz organizowania zgromadzeń. 9 sierpnia 1923, w czwartek (dzień targowy) zabrakło w Raciborzu podstawowych artykułów spożywczych. Centrala związków zawodowych wezwała do zorganizowania manifestacji i strajku generalnego. Rozpoczął się on 10 sierpnia o godz. 11.00. Kilka tysięcy pracowników fabryk opuściło miejsca pracy i gromadziło się na placu Dworcowym. Gdy z rynku wysłano w stronę demonstrantów 15-osobowy pododdział policjantów, część z protestujących starła się z nim. Tłum ruszył na rynek. Mowę protestacyjną wygłosił sekretarz związków zawodowych, nawołując do rozważ, by demonstracja nie przerodziła się w zamieszki. Doszło jednak do walk ulicznych i plądrowania sklepów. Po południu nadburmistrz Hans Piontek zwołał zebranie z udziałem przedstawicieli związków zawodowych przemysłu, kupiectwa, organizacji chłopskiej i starostwa. Do wieczora sytuacja została opanowana – polecono policji wycofać się z centrum, by nie drażnić uczestników wystąpienia, ci z kolei sami zaczęli rozchodzić się do domów. W wyniku zamieszek kilkadziesiąt osób zostało rannych (w tym trzy ciężko), a cztery osoby poniosły śmierć od kul policyjnych. 22 sierpnia w sali Domu Ludowego odbyła się publiczna debata na temat niedawnych krwawych wydarzeń. Prowadzący ją sekretarz związków zawodowych, Nowak, stwierdził, że winna nie jest żadna z osób ani organizacji, ale zła sytuacja gospodarcza. Skrytykował również działania policji. Źródło: wikipedia.org



FOT. „PRZEGLĄD LEKARSKI” ROK XXVI SERIA II NR 11970

14 sierpnia 1968 – zmarł dr Mieczysław Kotarbiński, propagator higieny, lekarz ZWZ-AK, społecznik. Urodził się w Kamieńsku 31 października 1903. Dyplom lekarski uzyskał na UW. Pracę rozpoczął na stanowisku lekarza Okręgowego Wydziału Powiatowego w Piotrkowie Trybunalskim z siedzibą w Kamieńsku. W 1933 został lekarzem Ubezpieczalni Społecznej – rejon Kamieński. Aktywnie działał w PCK i ZHP. Organizował wystawy sanitarne i wygłaszał prelekcje o zdrowiu. Do odległego Ręczna jeździł rowerem lub furmanką, by nieść pomoc chorym. Przed wojną zwalczył na swoim terenie jaglicę. We wrześniu 1939 powołany do IV Szpitala Okręgowego w Łodzi. Ewakuowany razem ze szpitalem do Rumunii, gdzie przebywał do 1941. Po powrocie znów pracował w Kamieńsku. Udzielał też pomocy rannym partyzantom – żołnierzom Polski Walczącej. Za działalność konspiracyjną został aresztowany w marcu 1944 i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen, gdzie pracował na rewirze i bloku zakaźnym. Nawet tam podjął walkę z jaglicą, która dziesiątkowała towarzyszy obozowych. Do kraju powrócił w maju 1945, by podjąć przerwana pracę lekarską. Pracował w bardzo trudnych warunkach. Włożył wiele inicjatywy, energii i zapału w budowę, urządzenie i zaopatrzenie nowego ośrodka zdrowia, jaki powstał w Kamieńsku w latach 1950–1952. Dzięki niemu placówka stała się przodującą w woj. łódzkim. Nadal zajmował się higieną, zwłaszcza szkolną, oraz opieką nad matką i dzieckiem. Był doskonałym organizatorem, szanowanym i cenionym społecznikiem. Pozostawił po sobie wspomnienie człowieka szlachetnego, prawdziwego Polaka, dobrego kolegi i przyjaciela chorych. Źródło: pismo „Służba Zdrowia” z 24 XI 1968 nr 47/ www.spmk.webserwer.pl

Wojciech Lis – „Mściciel” na

Wojciech Lis nie był „zawodowym powstańcem”, który przeszedł szlak bojowy „od Legionów do wojny polsko-bolszewickiej”, czy nawet „żołnierzem września”. Lis był prostym rolnikiem, któremu wojna zabrała ziemię i najbliższych, a okoliczności zmusiły do podjęcia wyborów, na które w normalnych okolicznościach najprawdopodobniej by się nie zdecydował. Jego charyzma i odwaga sprawiły, że stał się legendą partyzantki na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu, a okoliczności jego śmierci są najczarniejszą z kart historii powojennej Polski.

o przedwojennych losach Wojciecha Lisa wiemy niewiele. Urodził się w 1913 roku, dzieciństwo i młodość spędził w podkarpackiej wiosce Toporów w rodzinie skromnych rolników. Przed wojną, podobnie jak jego najbliżsi, zajmował się pracą na roli. Angażował się też w działalność społeczno-polityczną, wstąpił do młodzieżowej organizacji ZMW „Wici”, później także do Stronnictwa Ludowego.

Jego oficjalne biografie milczą na temat udziału, wówczas 26-latka, w kampanii wrześniowej. Najprawdopodobniej został zmobilizowany, ale nie brał udziału w działaniach wojennych. Jego czyn zbrojny zaczął się trzy

ściach, prawdopodobnie w obronie innej osoby, Lis napadł na niemieckiego oficera – rozbroił go, pobił i ze skradzioną bronią uciekł do lasu. Zachowanie „polskiego buntownika” rozwścieczyło Niemców. W odwecie za znieważenie oficera i kradzież jego broni hitlerowcy spalili rodzinne gospodarstwo Lisów, a jego najbliższych – ojca i siostrę – rozstrzelali.

Dla Wojciecha Lisa to było już za dużo – poprzysiął zemstę na mordercach najbliższych, zebrał wokół siebie podobnych „wyrzutków” i stworzył oddział partyzancki. **Od początku nie ukrywał celu swojego działania – ukarać Niemców za zbrodnie, które dopuści-**

NSZ. Początkowo bliżej było mu do żołnierzy ruchu narodowego, ale w 1944 roku nawiązał bliskie kontakty ze zgrupowaniem legendarnego cichociemnego Hieronima Dekutowskiego. Pod wpływem „Zapory” wraz ze swoimi partyzantami zasilił AK-owską grupę bojową „Hejnał”.

Brał czynny udział w operacji „Burza”, aktywnie pomagając Armii Czerwonej w zdobyciu Mielca. Dzięki jego rozeznaniu terenu i doskonałemu zmysłowi taktycznemu udało się ocalić Zakłady Lotnicze w Mielcu przed wysadzeniem przez wycofujących się Niemców.

W przeciwieństwie do wielu partyzantów, Wojciech Lis początkowo bez uprzedzeń odnosił się do formowanej właśnie na terenach Lubelszczyzny „władzy ludowej”. Uznał, że wypełnił swoje zobowiązanie walki z Niemcami i pragnął rozpocząć normalne życie. Wstąpił nawet do Milicji Obywatelskiej, wierząc, że uda się odbudować sprawiedliwą i wolną Polskę. Jego nadzieje szybko zostały rozwiane. Jeszcze w 1944 roku został „poproszony” przez przełożonych o zadenuncjowanie swoich byłych kolegów z AK i NSZ. **Odmowa takiej współpracy zakończyła się uznaniem go za „element podejrzany” i aresztowaniem przez NKWD.** „Mściciel” po raz kolejny nie zamierzał się poddawać. Udało mu się wyważyć drzwi w celi, w której przebywał, zdobył broń i ponownie, jak w 1942 roku, uciekł do lasu. Kilkakrotnie udało mu się uciec przed milicją i KBW i ponownie, jak przed laty, zaczął wokół siebie gromadzić innych partyzantów. Wówczas los znowu zetknął go z „Zaporą”. Jak czytamy w biuletynie IPN, „na bazie okolicznych byłych placówek AK i BCh utworzył sprawną sieć wywiadowczo-zaopatrzeniową. W maju 1945 roku podporządkował swój oddział komendantowi powiatowemu NSZ w Mielcu, kpt. Janowi Fiałkowskiemu. W czerwcu 1945 roku otrzymał awans podoficerski z ramienia NSZ. W połowie 1946 roku

”

Zachowanie „polskiego buntownika” rozwścieczyło Niemców. W odwecie za znieważenie oficera i kradzież jego broni, hitlerowcy spalili rodzinne gospodarstwo Lisów, a jego najbliższych – ojca i siostrę – rozstrzelali. Wojciech Lis poprzysiął zemstę na mordercach najbliższych, zebrał wokół siebie podobnych „wyrzutków” i stworzył oddział partyzancki.

lata później, w 1942 roku, kiedy to rodzina Lisa została wysiedlona przez Niemców z rodzinnych ziem. Choć po tygodniach pisania odwołań i prośb udało się im powrócić do Toporowa, w sercu młodego Lisa zrodził się bunt przeciw okupantowi. Nie wiadomo, czy już wtedy Wojciech Lis nawiązał kontakty z lokalną konspiracją, ale właśnie w 1942 roku doszło do zdarzenia, które zmieniło losy jego życia. **W nie do końca wyjaśnionych okoliczno-**

li się na jego bliskich i Ojczyźnie. Przyjął pseudonim „Mściciel” i prowadził aktywną działalność dywersyjną na niemieckich tyłach w okolicach Mielca i Kolbuszowa. Nie przystępując do żadnego z operujących na tych terenach związków zbrojnych, musiał być zdany tylko na własne siły – szybko jednak zyskał wsparcie okolicznych mieszkańców. Bojowa sława Lisa sprawiła, że jego oddziałem zainteresowali się zarówno oficerowie z AK, jak i NOW/

Niemców, „Lis” na Sowieców

oddział Lisa stał się częścią zgrupowania WiN mjr. Hieronima Dekutowskiego”.

„Mściciel” znowu ze zwierzyny stał się łowcą. Według danych IPN przez jego oddział przewinęło się ponad 150 żołnierzy. Według materiałów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zgromadzonych przez IPN wraz ze swoim oddziałem przeprowadził około dwustu akcji przeciw komunistom, UB, KBW, Armii Czerwonej i NKWD. Ten niegdyś niezbyt uformowany politycznie prosty rolnik stał się lokalnym przywódcą politycznym. To jego oddział formułował postulaty adresowane do prostych ludzi na terenach, na których operowali. Lis zabraniał ludziom wstępowania do partii i „czerwonego wojska czy milicji”. Silnie zaangażowali się w akcję agitacyjną i walczyli z propagandą komunistyczną – zdzierając plakaty i niszcząc portrety i czerwone flagi.

Komuniści widząc, jak dużym poparciem lokalnego społeczeństwa cieszy się grupa „Mściciela”, próbowali przekonać go do złożenia broni i ujawnienia siebie oraz swojego oddziału. Mimo podjęcia rozmów Wojciech Lis, nauczony niedawnym doświadczeniem, nie uwierzył zapewnieniom funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Jak wkrótce się okazało, słusznie. Prowadząc negocjacje, komuniści próbowali zastawić na „Mściciela” pułapkę. Kilkakrotnie udało mu się uniknąć zasadzki. Funkcjonariusze bezpieki zdając sobie sprawę z daremności swoich wysiłków, postanowili podejść go sposobem.

Jak czytamy w książce Mirosława Surdeja „Oddział partyzancki Wojciecha Lisa 1941–1948”, „PUBP Mielec i PUBP Kolbuszowa, wspierane przez Wydział III WUBP w Rzeszowie aktywnie rozpracowywały oddział; usiłowano wprowadzić w jego skład informatorów. Od września 1945 roku wśród współpracowników Lisa działał agent «Wat» (później «Tor»). Pod tymi pseudonimami ukrywał się Wojciech Paluch, były żołnierz Lisa, który ujawnił się w 1945 roku. W tym samym czasie aktywny był agent ukryty pod pseudonimem «Młot», był nim gajowy Stanisław Pawlik. Od stycznia 1946 r. działał agent «Pilniak», w tymże roku zwerbowano informatora ps. «Stup»”.

Według Surdeja „momentem przełomowym w działalności oddziału Lisa stała się amnestia z lutego 1947 roku. Po sfałszowanych wyborach wiele walczących jeszcze oddziałów rozwiązano, a ich żołnierze się ujawnili. Z amnestii skorzystała także większość żołnierzy Lisa. Po amnestii przy Lisie pozostało nie więcej niż dziesięciu najbliższych i najwierniejszych żołnierzy. W listopadzie były to cztery osoby uzbrojone w broń maszynową”.



Z powodu braków kadrowych do oddziału zaczęto przyjmować nowych żołnierzy. Część z nich to byli podający się za partyzantów funkcjonariusze bezpieki. **Mimo licznych donosów UB nie był w stanie przygotować skutecznej obławy na „niezłomnego partyzanta”. „Mścicielowi”, niczym prawdziwemu lisowi, udawało się wymykać z zasadzek zastawianych przez komunistów. Widząc swoją bezradność, ubecy postanowili wyeliminować Lisa w sposób najbardziej haniebny – wydali jednemu ze swoich szpicli rozkaz skrytobójstwa.**

„Stało się to 30.01.1948 r. «Tor» zastrzelił Lisa i jednego z jego żołnierzy Konstantego Kędziora podczas snu w okolicach leśniczówki Pateraki w lesie koło Ostrowów Baranow-

skich, a następnie powiadomił UB. Na miejsce mordu pojechała grupa funkcjonariuszy UB dowodzona przez Szefa PUBP w Mielcu – por. Wojciecha Pacanowskiego, która upozorowała potyczkę, a następnie zabrała ciała Lisa i Kędziory, które skrycie pochowano na śmietniku Komendy Powiatowej MO w Mielcu. Agent «Tor» za swój czyn dostał 2000 zł oraz kupon na garnitur i skórę na buty z cholewami” – czytamy w książce Mirosława Surdeja.

Zwłoki zamordowanych żołnierzy porzucone w bezimiennym grobie zostały odnalezione na początku lat 90. W dniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych 1 marca 2011 roku Wojciech Lis został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

PIOTR FILIPCZYK

KUP TYGODNIK

SIECI

Z PATRIOTYCZNYMI DODATKAMI

6 SIERPNIA

i w każdy pierwszy
poniedziałek miesiąca

Polacy, którzy zmienili świat

seria o polskich wynalazcach,
odkrywcach, innowatorach,
którzy uczynili świat lepszym



27 SIERPNIA

i w każdy ostatni
poniedziałek miesiąca

Bohaterowie Niepodległej

seria o niezwykłych ludziach,
którym Polska zawdzięcza
Niepodległość

Kolorowa zabawa



OLKUSZ/KLUCZE. Piknik Rodzinny na stadionie sportowym w Kluczach to kilka godzin świetnej zabawy, do której włączyli się pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 22 w Olkuszu.

Piknik już po raz siódmy zorganizowała Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kluczach. Dopisała świetna pogoda. Przez kilka godzin nie sposób było się nudzić. Dla najmłodszych przygotowano dmuchaną zjeżdżalnię i kule na wodzie. Nieco starsi próbowali swych sił w rozwiązywaniu łamigłówek matematycznych, tzw. tangramów. Skoro piknik odbywał się na stadionie,

w programie były zabawy sportowe, a nawet sztafeta z okazji 40-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, patrona szkoły. Na stoiskach policji olkuskiej i Nadleśnictwa Olkusz w zamian za elektrośmieci można było otrzymać sadzonki, obejrzeć pokazy taneczne (Szkoła Tańca WENA) i znakomite występy uczniów. Jak co roku Filip – maskotka Kasy Stefczyka – rozdawał balony, gazety i zabawiał dzieci. Wielkim finałem był tzw. festiwal kolorów. Ci, którzy nie bali się pobrudzić, świetnie się bawili, obsypując się specjalnym proszkiem w wielu kolorach. Najodważniejsi zostali obsypani „barwami” od stóp do głów.

Mistrzowie szachów



SZCZYTNO/TYLKOWO. W Szkole Podstawowej w Tylkowie odbyły się I Szachowe Mistrzostwa Gminy Pasym. Turniej odbył się w dwóch kategoriach wiekowych. Jako pierwsi do rywalizacji stanęli uczniowie klas 1–3. Co ciekawe, żadna partia nie zakończyła się remisem. Z kompletem punktów

zwyyciężył Julian Kruczyk. Drugie miejsce zajął Aleksander Karkotka, a trzecie Kinga Żelazkowska. Następnie przyszła kolej na uczniów klas 4–7. W jednym meczu padł rzadko spotykany remis ponieważ nastąpiło 50 ruchów bez bicia żadnej bierki i ruchu pionu. Zwyciężył Szymon Dąbrowski,



drugi był Kacper Burchacki, a trzeci Michał Faryn. Zwycięzcy turnieju i wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni gadżetami Kasy Stefczyka, przygotowanymi przez placówkę partnerską mieszczącą się przy ul. Odrodzenia 1/3 w Szczytnie. Uczniowie byli bardzo zadowoleni z nagród i zaprosili pracowników Kasy Stefczyka w Szczytnie na kolejny turniej.



Razem możemy więcej!

Na bulwarach nad rzeką Skawą w Wadowicach odbył się II Piknik Organizacji Pozarządowych pod hasłem „Razem możemy więcej!”. Hasło to jest bliskie ideom przyświecającym Kasie Stefczyka, więc na pikniku nie mogło zabraknąć pracowników naszej placówki, mieszczącej się przy ul. Zatorskiej 2 w Wadowicach.



Piknik zorganizowało Stowarzyszenie WIO (Wadowickie Inicjatywy Obywatelskie) pod patronatem burmistrza Wadowic, dra Mateusza Klinowskiego. Na zaproszenie organizatorów odpowiedziało 26 organizacji pozarządowych oraz partnerów. Każda z organizacji i grup przygotowała ciekawe atrakcje dla odwiedzających. A było w czym wybierać: kajaki, warsztaty rękodzielnicze, wystawy plenerowe,

detektywistyczna gra terenowa, konkursy plastyczne, przejażdżki konne, łucznictwo, planiszówki z Młodzieżową Radą Miejską, darmowe dmuchańce i animacje oraz specjalny tor przeszkód ze strzelnicą.

Imprezą towarzyszącą był piknik militarny „I ty zostaniesz terytorialsem” przygotowany przez członków OT „Granit” Wadowice, który do późnych godzin był oblegany przez dużych i małych. Wrażenie robiły wojskowy sprzęt, umundurowanie, strzelnica i grupa rekonstrukcyjna.

Na takiej imprezie nie mogło zabraknąć też Kasy Stefczyka, która udostępniła bezpłatnie dmuchaną zjeżdżalnię dla wszystkich dzieciaków. Zjeżdżalnia była oblegana do końca imprezy, a uśmiechy dzieciaków potwierdzają, że najlepsza zabawa jest zawsze na zewnątrz, w towarzystwie kolegów i koleżanek. Młodsze oraz starsze dzieciaki mogły również dzięki naszym animatorom pokolorować swoje buzie i stworzyć piękne prace. Dla dorosłych zostały przewidziane atrakcyjne firmowe gadżety i spora dawka informacji o Kasie Stefczyka. Furorę zrobiła wata cukrowa rozdawana przez Kasę Stefczyka tylko za jeden uśmiech.



OSP Jaroszewice oraz Komenda Powiatowa Policji w Wadowicach również bardzo aktywnie włączyły się w piknik, dając uczestnikom nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale i organizując własne pokazy. Chętnych nie brakowało!

Tradycyjnie do poznania działalności wystawców służył Quest. Wypełnione karty wzięły udział w losowaniu cennych nagród, w tym nagrody głównej – roweru przekazanego przez Wadowicką Izbę Gospodarczą.





Przedsiębiorcy zrzeszeni w WIG zadbałi również o to, aby goście pikniku nie byli głodni i zaprosili znanego kucharza Marcina Polusa, prezesa Stowarzyszenia Małopolskich Kucharzy i Cukierników, który przygotował pyszne flaki oraz chłodnik Krasnystaw. Dania grillowe serwował w bufecie „U Tadzia” Tadeusz Kopytyński.

Nowością w tej edycji były krótkie mowy motywacyjne w formule TED Talks. Trzej goście specjalni zgromadzili dużą publiczność pod sceną. Jak spełniać marzenia? Jak realizować plany i zarządzać własnym czasem i chęciami? Czy można osiągnąć sukces i żyć po swojemu? Na te pytania usłyszeliśmy ciekawe odpowiedzi od Władysławy Frączek, właścicielki firmy odzieżowej De Marco, laureatki plebiscytu Osobowość Roku w kategorii „Biznes”, szyjącej tak gustowne ubrania, że zakłada je nawet Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda.

Arun Milcarz i Krzysztof Petek – jak to na gawędziarzy podróżniczych przystało – nie tylko dawali do myślenia, ale i rozbawiali publiczność. To niezwykle barwne postaci z Wadowic. Krzysztof Petek, podróżnik, pisarz, instruktor survivalu i organizator wypraw m.in. do Transylwanii zapraszał chętnych na podróż życia. Arun Milcarz promował także swoją najnowszą książkę „Czad. W poszukiwaniu straconego”.

Kyoshi Rafał Czaplą z Wadowickiego Klubu Seido Karate zaprezentował efektowny pokaz karate i samoobrony, walk mieczem i bronią inną oraz pokaz cięcia mieczem. Stowarzyszenie „Dać szansę” częstowało pysznymi muffinkami, dziękując mieszkańcom za wszelką pomoc przy powstawianiu CERT-u.

Grupa biegaczy „Wichry Beskidu T.R.” razem z Fundacją „Zdążyć z Pomocą” przeprowadziła bieg charytatywny dla dzieci w trzech kategoriach wiekowych. Odbyła się również licytacja żakietu od firmy De Marco wg projektu dla Pani Prezydentowej. Rodzice Wiktorii Jarmuziewicz i Adasia Studnickiego wraz z wolontariuszami dziękują uczestnikom pikniku za okazane wsparcie. Udało się zebrać 1319,30 zł.

Nie sposób wymienić wszystkich punktów programu i atrakcji. Z pewnością można stwierdzić, że organizacje niezależnie od zmieniających się uwarunkowań chcą i potrafią współpracować, a efekty tej wspaniałej współpracy można było po raz drugi zobaczyć na pikniku. To dowód, że razem można zdziałać dużo więcej!



» **NAMYSŁÓW.** Placówka partnerska mieszcząca się przy ul. Pocztowej 3 wzięła udział w organizowanym przez Przedszkole nr 5 w Namysłowie Dniu Dziecka. Pracownicy zorganizowali różne gry i zabawy, podczas których rozdawane były gadżety Kasy Stefczyka.



» **GDAŃSK.** Przed placówką mieszcząca się przy ul. Subistawa 27C/1 na gdańskiej Żabiance, przy firmowym stoisku pracownicy rozdawali gazety i ulotki. Odwiedzający oddział mogli też liczyć na mały upominek.



» **CHRZANÓW.** Jednym z laureatów naszego konkursu Zostań Mistrzem Kreatywności jest Marek Środa. Nagrodę odebrał w placówce mieszczącej się przy ul. Rynek 3 w Chrzanowie.

Godło Polski oczami dziecka



OLKUSZ. Rozwijaniu patriotyzmu i talentów w służbie Ojczyźnie służył konkurs zorganizowany z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Szkołę Podstawową nr 4 w Olkuszu pt. „Godło Polski w oczach dziecka”. Zadaniem uczestników było wykonanie dowolną techniką polskiego godła. Do organizatorów wpłynęło aż 216 prac z 42 przedszkoli, szkół i świetlic z każdego zakątka diecezji. Prace oceniane były w dwóch kategoriach wiekowych przez olkuskich artystów – Zofię i Stanisława Wywiolów. III miejsce zajęli Michał Kwas z przedszkola w Osieku oraz

Maja Cichosz z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobieszowicach. II miejsce przyznano Martynie Ziemiak z SP nr 1 w Bukowni oraz Pawłowi Bukładowi z SP nr 4 w Olkuszu. Za najlepsze jury uznało godła wykonane przez Wojciecha Świdę z przedszkola w Jaroszowcu oraz Wiktorię Koźbiał z SP nr 6 w Olkuszu. Jury przyznało też aż 28 wyróżnień. Placówka Kasy Stefczyka mieszcząca się przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 22 w Olkuszu ufundowała nagrody dla uczestników konkursu, a Ewelina Włosek, kierownik placówki, uczestniczyła w gali ich rozdania.

Dni otwarte



» Katowice



» Pyskowice



» Chybie



» Pyskowice

MIŃSK MAZOWIECKI. Placówka Kasy Stefczyka mieszcząca się przy ul. Kościuszki 21A brała udział w VI Dniach Powiatu Mińskiego. Jest to jedna z największych imprez w regionie, w której uczestniczy kilka tysięcy mieszkańców. Dodatkowo w tym roku festyn rodzinny powiązany był z obchodami 100-lecia niepodległości. Stoisko oddziału cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców powiatu, a każdy z najmłodszych uczestników otrzymał drobny upominek.



Latem na festynie

BIELSKO-BIAŁA. Pracownicy placówki mieszczącej się przy ul. 11 Listopada 1 jak co roku wzięli udział w festynie, który odbył się na

osiedlu Karpackim. Mieszkańcy osiedla chętnie biorą udział w tej imprezie. Szczególnie czekają na nią dzieci. Stoisko Kasy cieszyło się dużym

zainteresowaniem – dzieci mogły tu pomalować twarze, animatorzy zabawiali je, skracając balony w ulubione postacie z bajek, a maluchy biegały za gigantycznymi bańkami mydlanymi. W oczekiwaniu na swoje pociechy rodzice rozmawiali z pracownikami o Kasie Stefczyka oraz o produktach, które mamy w ofercie.



Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Członków Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności placówki.



Barbara Chmielnicka korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się ul. Łaskiej 21 w Zduńskiej Woli

– Członkiem Kasy Stefczyka zostałam dwa lata temu. Miałam

dużo banków do wyboru, ale sprawdziłam, jak jest w Kasie, spodobało mi się i zostałam tu. Wszystko mi tutaj odpowiada. Panie są bardzo uprzejme i – jak to się mówi – są naprawdę na swoim miejscu. Zawsze przychodzę tu z przyjemnością i dobrze się tu czuję. Odpowiadają mi też raty pożyczki – nie są zawyżone, dzięki temu przy moich dochodach mogę je spokojnie spłacać. Jestem bardzo zadowolona. Duże znaczenie ma dla mnie fakt, że Kasa to polski kapitał. Jesteśmy Polakami, więc trzeba wspierać to co polskie. Uważam, że jest dobrze, i niech dalej tak będzie.

Józef Sarnecki korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka

mieszczącej się przy ul. Grudziądzkiej 20 w Chetmnie

– Od kilku lat należę do Kasy. Chwałę sobie, bo po pierwsze tu jest bardzo rzetelna obsługa, a po drugie panie są bardzo sympatyczne, a ja to cenię. Dla mnie najważniejsza jest jakość obsługi i operatywność. Ważne jest też, że to jest polska instytucja bez zagranicznego kapitału. Byłem w różnych bankach, z różnych banków do mnie dzwonili, zachęcając, żebym skorzystał z ich usług, ale ja wolę Kasę Stefczyka i panie tu pracujące. Kasa Stefczyka po prostu przypadła mi do gustu. Panie z mojej placówki bardzo mi pomagają i dobrze się dogadujemy. Tu nie ma żadnych problemów. Nie mogę narzekać. Nie mam żadnych uwag.

Niektórzy znajomi czasem pytają mnie, w jakim banku jestem. Odpowiadam, że w Kasie, na rynku i że tam jest fajnie. Namawiam ich, żeby zapisali się do Kasy – tak robią i potem też sobie chwalą.



**Dobrych ludzi
CIĄGNIE DO SIEBIE**



...bo wznaję
te same wartości!

Od 25 lat wierzymy w polski kapitał

**Zacznij
od konta!**

Wyprawka szkolna, czyli 300+

Większości rodziców, których dzieci uczą się, co roku latem sen z powiek spędza wizja szkolnych zakupów. Podręczniki, zeszyty, przybory szkolne, plecaki, strój sportowy (lista jest jeszcze dłuższa) to spory wydatek. W tym roku rodzice mogą spać spokojniej, ponieważ zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w programie „Dobry Start” od 2018 r. rodzice i opiekunowie każdego ucznia mają dostawać po 300 zł na dziecko.

W uzasadnieniu rządowej decyzji wyraźnie określono, że dotacja ma być dla wszystkich dzieci idących do szkoły: „Program, którego głównym celem jest wyrównywanie szans wśród uczniów, ma mieć charakter powszechny, dlatego wsparciem z programu zostaną objęte rodziny z dziećmi na utrzymaniu w wieku szkolnym bez względu na dochód”. Wyprawka będzie wypłacana we wrześniu.

Od 1 sierpnia można składać w tradycyjnej formie papierowej wnioski o 300 zł wyprawki na uczące się dzieci. Dokumenty należy dostarczyć do tego samego miejsca, gdzie wnioski 500+, tj. ośrodków pomocy społecznej, urzędów miasta oraz gmin. Wniosek 300+ na wyprawkę może być złożony przez: jednego z rodziców, opiekuna prawnego, opiekuna faktycznego dziecka, rodziny zastępczej lub osoby prowadzącej rodzinny dom dziecka.

Wnioski mają zostać rozpatrzone nie później niż do końca września. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podkreśliło, że z rządowego programu „Dobry Start” mają korzystać wszyscy rodzice – obywatele Polski – dzieci uczących się w podstawówkach i szkołach średnich bez względu na ich status majątkowy. Wyprawka będzie raz w roku przekazywana na każde uczące się dziecko. Świadczenie ma być wypłacane do ukończenia przez ucznia 18 lat (lub do 20. roku życia, jeśli dziecko będzie kontynuowało naukę w szkole, którą rozpoczęło przed 18. urodzinami). W przypadku dzieci niepełnosprawnych świadczenie będzie przysługiwać do ukończenia 24. roku życia.

Ustalenie prawa do wyprawki oraz jej wypłata następują na wniosek rodzica, opiekuna lub dyrektora placówki (np. domu dziecka). Wniosek składa się w urzędzie gminy lub miasta właściwym ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenie „Dobry Start”. O przyznaniu świadczenia zostaniemy poinformowani mailem lub osobiście w urzędzie. Jednak takie formalne potwierdzenie decyzji nie jest konieczne do pobierania świadczenia. Pieniądze będą automatycznie przekazywane na konta rodziców.

Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczenia „Dobry Start” są przyjmowane



FOT. PL.123RF.COM

od 1 sierpnia danego roku do 30 listopada tego samego roku, ale wnioski składane drogą elektroniczną (przez Internet) – już od 1 lipca. Władze gminy (wójt w wiejskich, burmistrz w miejskich i miejsko-wiejskich gminach oraz prezydent miasta) będą miały dwa miesiące od dnia złożenia wniosku, z prawidłowo wypełnionymi dokumentami, na ustalenie prawa do świadczenia i jego wypłatę. W przypadku wniosków, które wpłyną

w wakacje, wypłata nastąpi nie później niż do końca września.

Wsparcie finansowe w ponoszeniu wydatków związanych z rozpoczęciem roku szkolnego zapowiedział premier Mateusz Morawiecki w kwietniu 2018 r. Premier dotrzymał obietnicy i 1 czerwca podpisał rozporządzenie w tej sprawie. W pierwszym roku obowiązywania programu budżet państwa przeznaczył na wypłaty 300+ ponad 1,4 mld zł.

FINANSOWE ABC



Sąd wyda postanowienie o oddaleniu wniosku o upadłość konsumencką, jeśli zaistnieją ku temu przesłanki negatywne wymienione w ustawie Prawo upadłościowe i naprawcze. Takimi przesłankami są: umyślna wina lub rażące niedbalstwo albo gdy sąd stwierdzi brak przesłanki pozytywnej, czyli brak stanu niewypłacalności. Mimo zaistnienia przesłanek negatywnych sąd może przeprowadzić postępowanie upadłościowe, jeżeli dojdzie do wniosku, że jest to uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi.

Gdy sąd podejmie decyzję o oddaleniu wniosku o upadłość konsumencką, to nie przekreśla

Co zrobić, gdy sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej?

Ośrodki Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego pomagają klientom w przygotowaniu wniosków o upadłość konsumencką. Niestety niektóre z nich są oddalane przez sądy z różnych przyczyn. Nie oznacza to jednak, że w związku z tym dłużnicy nie mają już szans na oddłużenie.

to jeszcze całkowicie szanse dłużnika na oddłużenie w ramach tej instytucji. Na takie postanowienie dłużnikowi przysługuje zażalenie, które wnosi się do sądu drugiej instancji, czyli okręgowego za pośrednictwem sądu rejonowego, który wydał skarżone postanowienie.

Termin na wniesienie zażalenia wynosi 7 dni i jego bieg rozpoczyna się po ogłoszeniu postanowienia, a jeżeli zostało wydane na posiedzeniu niejawnym, to bieg terminu rozpocznie się od dnia doręczenia postanowienia.

Dłużnik ma również prawo w terminie 7 dni od daty ogłoszenia postanowienia wystąpić do sądu z wnioskiem o uzasadnienie takiego postanowienia. Wtedy termin na wniesienie zażalenia będzie liczony od dnia doręczenia dłużnikowi postanowienia wraz z uzasadnieniem. Należy pamiętać, że zażalenie podlega opłacie sądowej w wysokości 200 zł, którą wnosi się do sądu rejonowego.

Sąd okręgowy nie może zmienić zaskarżonego postanowienia i orzec o upadłości konsumenckiej dłużnika. Jeśli jednak uzna



je za zasadne, to może przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia do sądu rejonowego i jednocześnie udzielić wskazówek co do dalszego procedowania. Sąd okręgowy może także stwierdzić niezasadność zażalenia i je odrzucić.

W związku z powyższym wydanie przez sąd postanowienia o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej nie zamyka dłużnikowi możliwości uzyskania oddłużenia. Należy jednak pamiętać o terminach na złożenie zażalenia na oddalenie wniosku i o uiszczeniu opłaty sądowej.

MONIKA MARCHALEWSKA
specjalista ds. doradztwa finansowego i konsumenckiego SKEF

NASZE PORADY

Zachować rozsądek w supermarkecie

Supermarkety chcąc osiągnąć duże zyski, stosują wiele sztuczek, które mają na celu „wyciągnięcie” z portfeli klientów jak najwięcej pieniędzy. Do opracowywania skutecznych mechanizmów manipulacji sklepy zatrudniają specjalistów od marketingu i reklamy, którzy w umiejętny sposób potrafią wpływać na zachowania i emocje konsumentów.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, dzięki odpowiedniej muzyce i panującej atmosferze klient dokonuje więcej zakupów, niż z góry zaplanował. Duży wpływ na zachowania konsumentów ma również wystrój i kolorystyka pomieszczenia. Większość dużych sklepów stawia na kolor czerwony, gdyż pod jego wpływem klienci dokonują nieprzemysłanych zakupów. Wielkość koszyków również nie jest bez znaczenia. Duże wózki mają na celu zasugerowanie klientom, że powinni dokonać bardzo dużych zakupów. Rozmieszczenie towarów na półkach również nie jest przypadkowe. Na poziomie wzroku kupującego zawsze umieszczone są towary, które są drogie lub takie, których sklep chce się jak najszybciej pozbyć.

Jak zatem uchronić się przed zbędnym wydawaniem pieniędzy na niepotrzebne artykuły?

- **Po pierwsze** – wybierając się do sklepu, powinniśmy wyznaczyć sobie limit środków, jakie chcemy przeznaczyć na zakup potrzebnych produktów.
- **Po drugie** – sporządzamy listę najpotrzebniejszych rzeczy.
- **Po trzecie** – przed podejściem do kasy powinniśmy zatrzymać się przy czytniku kodów kreskowych i sprawdzić, czy cena towaru zgadza się z tą z półki.
- **Po czwarte** – sprawdzamy termin przydatności produktów – jeżeli okaże się, że pomimo sprawdzenia daty produkt jest zepsuty – powinniśmy go zareklamować.
- **Po piąte** – ustalamy, czy okazje i wyprzedaże nie są przypadkiem chwytem marketingowym. Najlepszym sposobem na weryfikację informacji o towarze jest użycie internetowej porównywarki towarów.
- **Po szóste** – przed pójściem do sklepu dobrze jest coś zjeść, ponieważ jak wynika z badań, idąc na zakupy i będąc jednocześnie głodnym, na pewno kupimy więcej.

W celu zaoszczędzenia pieniędzy warto również skorzystać z wszelkiego rodzaju kart rabatowych, zniżek i upustów.

KRZYŻÓWKA

DZIENNIK UKAZUJĄCY SIĘ PO POŁUDNIU	BIBLIJNA POWODŹ ODMIANA JABŁONI	ODTWARZAŁA ROLE ANNY GERMAN W SERIALU	PĘTELKA ROBIONA SZYDEŁKIEM	10	DAWNE KŁODY DO ZAKUWANIA WIĘZNI	22	ZAPACH SPALENIZNY BOŻYSZCZE	BIĄŁY NA GŁOWIE PANNY MŁODEJ	SPRZECIW CZĘŚĆ KARABINU LUB ARMATY	METAL DO LUTOWANIA			
20			23		SŁUŻY DO PODNOSZENIA DO UST KAWAŁKÓW JEDZENIA	26		1					
GÓRY W PÓŁNOCNYCH WŁOSZECH WARTKI NURCI				OMYŁKA		15		PO STYCZNIU IMIĘ WOŁODYJOWSKIEGO		5			
KANDYDAT DO ARMII										ALKOHOLOWE PRZYJĘCIE			
ODGŁOS CHORAĞWI NA WIETRZE													
ZABIEG LECZNICZY	9	100 CENTYMETRÓW	NAJLEPSZA OBRONA				GRUBY SZNUR GENIALNY KOMPOZYTOR POLSKI		NAJDŁUŻSZY (PRAWY) DOPIŁY WÓŁGI	NAJSŁAWNIEJSZA - POD BARANAMI	25	... KING COLE - PIOSENKARZ AMERYKAŃSKI	
								7			18		
SIEĆ DO POŁOWU RYB DENNYCH		27		WCIECIE W TEKSCIE			IMIĘ SZACHISTY RUBINSTEINA SKRAJ						
WYSPA ODYSEUSZA					SKUPISKO KRZEWÓW, KWIATÓW		ILUZJONISTA WAŻNA UMOWA	DAWNA TKANINA, PRZEWAZNIE BŁĘKITNA					
13				KORSARZ, PIRAT				19		PRAWA ALBO LEWA STRONA TUŁOWIA	17	PRAWY DOPIŁY WARTY	GŁOS KOBIECY
UKOCHANA RODZICÓW		MIĘSO WOŁOWE PRZEDNIEJ CWiERCi, OD ŁOPATKI DO KOLANA						TKANKA TWORZĄCA MASĘ I SZKIELET ZĘBA	11		3		
2				OGÓRKI ZAMARYNOWANE W OCIECIE Z KORZENIAMI		14		8	24	HAK WKRECANY W PODKÓWĘ; HACEL		6	
AFRYKAŃSKIE ZWIERZĘ PODOBNE DO ZYRAFY		SZLAK KOMUNIKACYJNY				4			16	21			



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

CZAS STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail
 czas.stefczyka@apella.com.pl
 www.kasystefczyka.pl
 www.stefczyk.info
 tel. 801 600 100

redaktor naczelny
 Jadwiga Bogdanowicz
redaktor zarządzający
 Łukasz Wróblewski

korekta
 Bogumiła Kamola
kierownik produkcji
 Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska
studio
 Maciej Grzesiak

wydawca
 Apella S.A.
 81-472 Gdynia
 ul. Legionów 126-128
 tel. 58 768 33 00
 ISSN 1730-8712

Stefczyk

.info

wejdź na: www.stefczyk.info

gorące tematy
 burzliwe dyskusje
 palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info

ZOSTAŃ MISTRZEM KREATYWNOŚCI!

Hasła nagrodzone w poprzedniej edycji konkursu

Od morza do Tatr z Zaratką za pan brat.

Paweł Privsek – placówka Kasy w Bydgoszczy

*Gdy w Stefczyku kolejka długa,
tam zawsze miła obsługa,
więc po kasę zmierzajcie
i niczego się nie obawiajcie.*

Aniela Kowal – placówka Kasy w Jarostawiu

*Posłuchaj, Drogi Przyjacielu,
jeśli cierpisz na ubytki w portfelu,
szybko i bezboleśnie wypełnij je pożyczką Zaratką
z gwarancją zadowolenia i bezbolesną małą ratką.*

Agnieszka Paprota – placówka Kasy w Wieluniu

*Pożyczka Zaratka w Kasie Stefczyka
i każda troska w rodzinie znika.*

Ewa Kręowska – placówka partnerska Kasy w Andrychowie

*Kto w Stefczyka Kasę wierzy,
po Zaratkę niechaj bieży.
Dopadła Cię finansowa wpadka,
lekiem pewnym jest Zaratka.*

Andrzej Gendzierski – placówka Kasy w Starogardzie Gdańskim

Nasz telefon może pomóc

Lato to nie tylko czas wypoczynku. To również czas zmagania się ze skutkami żywiołów i wakacyjnej brawury. Warto wtedy mieć pod ręką telefon z dobrą jakością połączeń, a takie oferuje telefonia „w naszej Rodzinie”. Po szczegóły zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka.

Najcieplejsza pora roku w naszych szerokościach geograficznych to nie tylko wypoczynek na łonie natury, która szczerze obdarza nas słonecznym światłem i błękitnym niebem. To również coraz częściej skrajne zjawiska pogodowe. Tygodnie suszy zwiększają zagrożenie pożarami. Później nadchodzą gwałtowne ulewy skutkujące podtopieniami i powodziami. Nagłym zmianom aury towarzyszą burze i wiatry przechodzące w trąby powietrzne. Z drugiej strony bez troski wypoczynek np. nad wodą może zostać zakłócony tragedią zbyt lekkomyślnego pływak lub żeglarza albo rozbrykanych dzieci.

Latem więc musimy być przygotowani do pomagania innym i wzywania pomocy dla nas samych. Współczesna cywilizacja nie zna lepszego sposobu na taką alarmową komunikację między ludźmi niż telefonia komórkowa, cenna zwłaszcza, kiedy znamy **podstawowe numery alarmowe, takie jak 112** – dostępny w całym kraju z wszystkich sieci. Ważne też, by nasz

operator zapewniał nam tani i powszechny dostęp do swojej sieci w każdym zakątku kraju. Takim operatorem jest telefonia „w naszej Rodzinie”.

Marka „w naszej Rodzinie” jest telefonią na kartę. **Aby korzystać z jej usług, nie trzeba podpisywać żadnej umowy. Wystarczy kupić starter z nowym numerem telefonu i zarejestrować się. Jeśli korzystamy z usług innego operatora i chcemy zachować dotychczasowy numer, można go łatwo przenieść do „w naszej Rodzinie”, załatwiając formalności na stoisku lub w placówkach Kasy Stefczyka (z wyjątkiem placówek partnerskich).** Wystarczy przyjść z dowodem osobistym, wypełnić i podpisać wniosek o przeniesienie numeru, podając swoje dane (imię i nazwisko, PESEL, numer dokumentu – informacje te muszą być zgodne z tymi, które podałeś obecnemu operatorowi przy rejestracji numeru) i określić, w jakim terminie Twój numer ma zostać przeniesiony.



W telefonii „w naszej Rodzinie” można też skorzystać z wielu promocji. **Polecamy naszPakiet Minut i SMS/MMS**, który zawiera następujące usługi: 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. By aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący *136*11*07# (koszt 25 zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota. **Przelew można zrobić bez żadnych opłat w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego i usługi e-skok. Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności jest zlecenie stałe na przelew na konto operatora kwoty będącej kosztem wybranego pakietu.** Ponieważ jest to pakiet cykliczny, to usługę włącza się tylko raz – co miesiąc usługa odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

Po starter zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka. Ekspertcy pomogą też przenieść numer z innej sieci i odpowiedzą na pytania dotyczące oferty. O jej szczegółach można dowiedzieć się też na stronie internetowej polskiesiecicyfrowe.pl oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie” to 9 gr za minutę).

ZOSTAŃ MISTRZEM KREATYWNOŚCI!



Masz głowę pełną pomysłów? A może uwielbiasz wymyślać rymowanki?



Daj upust swojej kreatywności i już teraz weź udział w naszym konkursie, wymyślając propozycję hasła reklamowego dla pożyczki na szkolne wydatki!



Wystarczy:

1. Wypełnić formularz.
2. Złożyć go w najbliższej placówce.
3. Oczekiwać, aż hasło pojawi się na stronie www.kasastefczyka.pl pod specjalną zakładką konkursową!

NAGRODY CZEKAJĄ!

Regulamin konkursu „Zostań Mistrzem Kreatywności 5!” dostępny na stronie www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach Kasy. Konkurs trwa od dnia 10.08.2018 r. do dnia 9.09.2018 r.

Formularz do konkursu „Zostań Mistrzem Kreatywności 5!” w „Czasie Stefczyka”. Czas trwania konkursu: od 10.08.2018 r. do dnia 9.09.2018 r.

Imię i nazwisko Uczestnika:

Data urodzenia Uczestnika:

Adres do korespondencji Uczestnika:

Adres e-mail Uczestnika:

Numer telefonu Uczestnika:

Propozycja hasła reklamowego:

Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwaną dalej „Kasa”)
 - 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@kasastefczyka.pl
 - 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celach niezbędnych do przeprowadzenia konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania Pani/Pana danych osobowych na stronie internetowej <http://www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka>, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych, na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
 - 4) Wyrażam zgodę/nie wyrażam na przekazywanie moich danych osobowych podmiotom uprawnionym na podstawie przepisów prawa, podmiotom powiązanym osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności Apella S.A. z siedzibą Gdyni, jak również współpracującym z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową.
 - 5) posiadam Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie oraz prawo do przeniesienia danych
 - 6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego
 - 7) Pani/Pana dane będą przetwarzane na zasadach określonych w regulaminie konkursu a konsekwencją takiego przetwarzania będzie otrzymywanie wyselekcjonowanej informacji marketingowej na podany przez Pana/Panią adres e-mail lub przekazywanie za pośrednictwem telefonu informacji handlowych związanych z aktualną działalnością oraz dotyczących usług i produktów finansowych oferowanych przez Kasę oraz powiązane z nią Kapitałowo Towarzystwo Zarządzające SKOK sp. z o.o. SKA, jak również inne podmioty powiązane osobowo lub kapitałowo lub systemowo z Kasą, w szczególności: Stefczyk Finance TZ SKOK sp. z o.o. SKA, Krajowa SKOK, SALTUS Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA, Aplitt S.A., Asekuracja sp. z o.o., Apella S.A., Stefczyk Leasing TZ SKOK sp. z o.o. SKA, SKEF, Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki Sp. j. zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.
 - 8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niepodanie danych może skutkować niemożliwością uczestnictwa w konkursie.
- Jednocześnie zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu uczestnictwa w konkursie.

Podpis Uczestnika

Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu „Zostań Mistrzem Kreatywności 5!” w „Czasie Stefczyka” dostępnym w placówkach Kasy i na stronie www.kasastefczyka.pl/czas-stefczyka.

Podpis Uczestnika

* niepotrzebne skreślić

WIELKI KONKURS Urodzinowy!

25 nagród miesięcznie

Złóż nam
życzenia
i wygrывaj!



Na zgłoszenia w Konkursie Urodzinowym dla nowych i obecnych Członków Kasy Stefczyka czekamy do 26 listopada. Szczegóły i regulamin na stronie 25lat.kasastefczyka.pl oraz w placówkach.



 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie